HASŁO GOSPODARCZE DZIŚ 10 STRON

Nr. 157 Środa, dnia 11 czerwca 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

POLSKA i WŁOCHY NA CZELE PAŃSTW

dążących do ugruntowania pokoju wśród ludów Europy

Przedstawiciel Mussoliniego — minister spraw zagr. Grandi w Warszawie

zapewnia Polskę o braterskiej współpracy polsko-włoskiej na terenie międzynarodowym

WARSZAWA, 10.6. Przybyły w święta do Warszawy włoski min. spraw zagr. — Grandi dziś przed południem wziął udział w podniosłej uroczystości poświęcenia wojskowego cmentarza włoskiego, na którym spoczywają zwłoki 850 zmarłych w Polsce w latach 1915—1918 żołnierzy włoskich.

W godzinach popołudniowych p. min. Grandi przyjął w gmachu ambasady przedstawicieli kolonji włoskiej, poczem złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów p. Waleremu Sławkowi, a następnie udał się na Zamek, gdzie był przyjęty na audjencji przez P. Prezydenta Rzplitej.

O godz. 13.30. P. Prezydent Rzplitej podejmował p. minisrta Grandi'ego i jego małżonkę na Zamku śniadaniem, na którem m. in. obecni byli: prezes Rady Ministrów Walery Sławek, minister Spraw Zagranicznych Zaleski z małżonką, minister Kwiatkowski z małżonką, ambasodor włoski p. Franklin Martin, z małżonką. sekretarze stanu, wyżsi urzędnicy MSZ. oraz członkowie Domu Cywilnego i Wojskowego P. Prezydenta Rzplitej

O godz. 16-ej p. minister Grandi przyjął w lokalu ambasady przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, wobec których złożył następujące oświadczenie:

„Jest mi niezwykle miło nawiązać kontakt z przedstawicielami prasy polskiej i wyrazić Panom całe zadowolenie, jakie odczuwam, zwiedzając Wasz wielki i piękny kraj. Chcę ponowić wobec panów zapewnienia uczuć głębokiej przyjaźni, które naród włoski żywi w stosunku do narodu polskiego.

Stulecia walk o niepodległość, wytworzyły między niemi węzły solidarności duchowej, stanowiące najpewniejszą podstawę dla zachowania i rozwoju przyjaźni trwałej i korzystnej dla obu naszych krajów, jak i dla całej Europy.

Niema takich spraw, które mogłyby wytworzyć trudności lub nieporozumienia między naszemi dwoma krajami. Przeciwnie, były one zawsze złączone mocnemi węzłami kultury, podczas gdy stosunki ekonomiczne pierwszorzędnego znaczenia mogą się między niemi rozwinąć i zacieśnić. Polska zasłużyła się dobrze historji cywilizacji, a nikt ne odczuwał głębszej nż Italja uciechy w dniu, kiedy odzyskawszy wreszcie swą jedność geograficzną, narodową i terytorjalną, Państwo Wasze zajęło ponownie należne mu honorowe miejsce pośród wielkich narodów Europy.

Trudności, jakie Polska chwalebnie przezwyciężyła po odzyskaniu swej jedności narodowej gwarancje co do jej przyszłości i co do roli, jaką powołana jest odegrać w dziele stabilizacji pokoju i podniesienia Europy.

Dla skonsolidowania i rozpowszechnienia ducha braterstwa nic nie może być bardziej pożytecznem, niż przyjaźń między narodami, które nie mając żadnych kwestyj spornych i mogą wnieść bezinteresowny i efektywny udz'ił do dzieła ogólnego pogodzenia i solidarności międzynarodowej. Taką jest rola Italji i Polski, które powołane są dzięki temu do podzielenia tych samych uczuć i jednakowego działania w dziedzinie pokojowej współpracy europejskiej.

Daliście przykład wysiłku, jakiego dokonać może naród dla przezwyciężenia najcięższych prób, pod kierownictwem człowieka genjusza i bohaterskiego patrjotyzmu, Marszałka Piłsudskiego, którego dzieło pozostanie w historji jako dzieło jednego z najwybitniejszych ludzi naszego stulecia.

Miałem często okazję spotykać się przy wspólnej pracy z waszym wybitnym ministrem Spraw Zagranicznych i przedstawicielem Polski w Lidze Narodów i oceniałem jego wielkie zalety jako męża stanu, dyplomaty i szczerego przyjaciela pokoju. Nie braknie więc nam żadnego z czynników, aby pomyślnie poprowadzić współpracę naszych dwóch krajów pośród czynników postępu i odbudowy Europy.

Co się tyczy wrażeń z mej podróży, pozwólcie mi powiedzieć, że są one doskonałe. Jestem głęboko wzruszony tem tak serdecznem przyjęciem, jakie było mi zgotowane przez rząd, naród polski i przez miasto Warszawę. Pozwólcie mi uważać te gorące manifestacje, jako skierowane ponad moją głową, pod adresem mego kraju, mego Dostojnego Władcy i Szefa Rządu Faszystowskiego, którego jestem tylko wiernym i oddanym współpracownikiem. Będąc sam przedstawicielem nowego, regeneracyjnego ustroju, odczuwałem, przejeżdżając przez Wasz kraj, całe piękno ożywiającego wysiłku odbudowy.

Wyrażając Panom całą sympatję i solidarność mojego kraju z Waszym, proszę o pozwolenie złożenia Wam jaknajszczerszych życzeń pomyślnej przyszłości dla Polski, jak również rozwoju przyjaźni między naszemi dwoma narodami.

Po przyjęciu prasy p. min. Grandi w towarzystwie ambasadora Franklin Martina attache wojskowego pułk. Roatta przybył o godz. 18,30 na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożył uroczyście wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W uroczystości tej wzięli m. in. udział zastępca szefa sztabu głównego gen. Kwaśniewski, wyżsi wojskowi z komendantem miasta pułk. Wieniawą-Długoszewskim na czele, wyżsi urzędnicy M. S. Z. i t. d.

Po złożeniu wieńca pan minister wpisał się do Księgi Pamiątkowej.

RZYM 10, 6. Cała prasa zamieszcza głosy dzienników polskich i długie depesze o przyjęciu ministra Grandi'ego w Polsce, podkreślając niezwykłą serdeczność przyjęcia. Dzienniki piszą z uznaniem o nadaniu ministrowi Grandi'emu najwyższego odznaczenia polskiego.

Echa zamachu na poselstwo sowieckie

Nota rządu polskiego do komisarjatu spraw zagr. Z. S. S. R.

W dniu 5-ym czerwca r. b. doręczono posłowi Z. S. S. R. w Warszawie, p. Włodzimierzowi Antonow-Owsiejence notę. podpisaną przez ministra Zaleskiego, która potwierdza odbiór not w sprawie wykrycia bomby w kominie gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie i komunikuje, że od chwili wykrycia wspomnianej bomby przez poskął służbę bezpieczeństwa, władze sądowe, w których ręce oddane zostało śledztwo w sprawie znalezienia sprawców .nieudanego .zamachu przystąpiły do swej akcji z całą gorliwością i ani na chwilę nie przerwały usilnych poszukwań, zmierzających do celu.

Nota ministra Zaleskiego podkreśla, iż nieschwytanie sprawców na gorącym uczynku oraz nieustalenie ścisłej daty założenia przewodu elektrycznego na domu, sąsiadującym bezpośrednio z gmachem poselstwa sowieckiego, co według wszelkiego prawdopodobieństwa mogło nawet mieć miejsce na kilka dni przed wykryciem tego przewodu — powoduje poważne komplikacje, utrudniające śledztwo.

Jakkolwiek jednak śledztwo sądowe natrafia na cały szereg nadzwyczaj trudnych do rozwiązania zagadek, tem niemniej jednak prowadzone jest ono w przyśpieszonem tempie i wolno żywić na dzieję, że zostanie uwieńczone wynikiem pomyślnym.

W ostatnim ustępie noty minister Zaleski zapewnia, że rząd polski przykładając wielką wagę do utrwalenia i pogłębienia stosunków pokojowych pomiędzy Rzeczypospolitą Polską i Z. S. S. R., świadom jest w całej pełni obowiązków. jakie spadają na niego z tytułu konieczności zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju przedstawicielom Z. S. S. R. akredytowanym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Zjednoczenie Węgier i Rumunji

pod wspólnem berłem króla rumuńskiego

Sensacyjne oświadczenie przyjaciela królewskiego

BERLIN, 10.6. Z Londynu donoszą, iż współpracownik „Daily Heralda" miał w Bukareszcie dłuższą rozmowę z zaufanym przyjacielem króla Karola II, Jonescu.

Zadaniem króla jest przedsięwzięciem, jak oświadczył Jonescu, usunięcie różnic między partjami politycznemi i doprowadzenie do zgody ogólno-narodowej.

Będzie to trwało przez jakiś czas, później zaś, może za dwa lub trzy miesiące podjęte będą przez Bukareszt poważne kroki w celu połączenia Węgier i Rumunji w jedno królestwo, na którego czele stanąłby wspólny monarcha ks. Karol.

Oba kraje znajdują się w podobnem położeniu, oba potrzebują trwałego rządu, co przyniesie im wspólne berło.

Poza tem połączenie obu krajów załatwi spór węgiersko-rumuński o odszkodowania i granice Siedmiogrodu.

Chłopi obu krajów od setek lat żyli w spokoju i przyjaźni i dzisiaj również posiadają wspólne interesy, które urzeczywistni zjednoczenie obu państw.

BUKARESZT 10, 6. Król prowadzi w dalszym ciągu narady w sprawie utworzenia gabinetu. Wczoraj wieczorem król przyjął b. członka regencji, prezesa Najwyższego Sądu Saratzeano oraz Mironescu. W dniu dzisiejszym król przyjmie przewodniczących poszczególnych partyj oraz prezydentów obu Izb. Jest rzeczą prawdopodobną, że dziś wieczorem król poweźmie decyzję w sprawie powierzenia misji utworzenia gabinetu.

WIEDEN, 10.6. Wied. Biuro Korespondencyjne donosi z Bukaresztu, że w kołach politycznych sądzą, iż król Karol przy tworzeniu nowego rządu będzie się trzymał form parlamentarnych. Ogólnie wchodzi w rachubę gabinet koncentracyjny z Maniu lub Titulescu.

WOJ. JÓZEWSKI objął urzędowanie

ŁUCK 10, 6. W święta przybył do Łucka wojewoda wołyński, p. Henryk Józewski i we wtorek rano objął urzędowanie.

AMB. WILLYS wyjechał z Warszawy

Wczoraj w południe wyjechał do Paryża ambasador amerykański, p. Willys z małżonką i całą rodziną.

Tragedja sowieckiego dygnitarza

Kierownik misji handlowej w Paryżu, wezwany do Moskwy wolał śmierć, niż powrót do Rosji

WARSZAWA, 10.6. Przedstawiciel han llowy Sowietów w Paryżu Naumow, oneg laj wieczorem na stacji Biała Podlaska argnął się na życie. Wczoraj niedoszły amobójca złożył ustne zeznanie, w któ em oświadczył, że w partji komunisty znej pracował jako aktywny członek od . 1918. Jako specjalista kuśnierz, a jed ocześnie zaufany członek partji, w r. 1926 został delegowany do Paryża jako ierownik „Torgowogo predstawitiel itwa". W dniu 3 b. m. Naumow został dwołany do Moskwy.

Naumów twierdzi, że wezwanie go do Moskwy bez podania powodów jest dowo lem tego, iż władze sowieckie powzięły podejrzenie o jego nielojalności w stosun ku do rządu Z. S. R. R. Obawiając się kary śmierci Naumow wyjechał z Pary ża jednak już na granicy belgijskiej zau ważył, że jest śledzony przez agentów G. P. U. Tu utwierdziło go w przekonaniu, że w Rosji nie czeka go nic dobrego.

Po odjeździe pociągu z Warszawy, do przedziału wszedł jakiś osobnik, dosko nale władający językiem rosyjskim, i nawiązał z Naumowowem rozmowę, na tarczywie wypytując o powody i okolicz ności jego podróży do Moskwy, o jego stosunek do władz sowieckich i t. p.

Naumow, postanowił wyskoczyć z po ciągu, aby piechotą udać się w stronę Warszawy, gdzie miał zwrócić się do władz polskich z prośbą o wydanie mu pozwolenia na wyjazd do Francji. Tym czasem pociąg dojechał do stacji i po pół minutowym postoju ruszył w dalszą dro gę. Naumow, zorjentowawszy się, wy biegł z przedziału, aby wyskoczyć, za nim ciś wybiegł ów nieznany osobnik.

Na platformie nastąpiła chwila sza motania, poczem jednak Naumowowi u dało się wyskoczyć. Postanowił wracać do Warszawy.

Służba kolejowa jednak, widząc wy ... opisaną scenę i zerwanie Nau mowa, zawiadomiła o tem pełniącego na dworcu służbę posterunkowego, który zbliżył się do Naumowa z prośbą o wyle gitymowanie się.

Wtedy Naumow, będąc w stanie wiel kiego podniecenia nerwowego, wydobył scyzoryk i zadał sobie kilka ran w brzuch i piersi.

Naumowa odwieziono do szpitala Św. Karola Boromeusza. Twierdzi on, że nie wyskakiwał z pociągu w celu samobój czym. Naumów odmówił złożenia zeznań na piśmie, ograniczając się do zeznań ustnych. Naumow złożył na ręce p. mini stra Spraw Wewnętrznych podanie z pro śbą o pozwolenie mu na pobyt półtora miesięczny w Polsce, w celu przyjścia do zdrowia, poczem będzie czynił starania o pozwolenie na wyjazd do Francji.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zawiadomiło w dniu 10-ym b. m. posel stwo Z.S.R.R. w Warszawie oraz komi sarjat spraw zagranicznych w Moskwie o sprawie Naumowa.

Znów atak na Pomorze

Cyniczny artykuł gen. niemieckiego

PARYŻ, 10 czerwca W dzienniku „Ordre" ukazał się artykuł, jenerała von der Lippe poświęcony całkowicie zagadnieniu korytarza pomorskiego.

Wywody jenerała Lippe prześcigają cynizmem i brutalnością nawet groźby sławetnego Abla.

Stary jenerał pruski, usiłuje dowieść, że sytuacja Polski między dwoma krajami wrogiemi, jak Niemcy i Bolszewja, jest niemożliwa do utrzymania.

Polska, znajdując się w zagrożonej sytuacji politycznej, musi być z tego powodu ciągłym ciężarem dla Francji.

Jenerał von der Lippe dochodzi do wniosku, że jedynem wyjściem z sytuacji, zbawiennem dla Polski i Francji, byłoby oddanie Pomorza Niemcom, ponieważ w razie wojny, Niemcy wzięliby nietylko Pomorze, Górny Śląsk i Poznańskie, ale także kilka prowincji ponadto.

Wojna domowa w Chinach

Tysiące zabitych i rannych na polach bitew

LONDYN 10, 6. Według oficjalnego komunikatu z Hankou podczas niedawnej bitwy pod Sin-Cheng, 50 mil na południe od Cheng-Chow, zginęło 20,000 powstańców, 10,000 wzięto do niewoli a 15,000 poddało się dobrowolnie.

LONDYN 10, 6. Jak podaje „Daily Telegraph" z Pekinu północna armja zajęła bez walki Tsi-Nan-Fu, dawniejszą stolicę prowincji Szan-Tungu. Dziennik przypuszcza, że zajęcie Tsi-Nan-Fu dokonane zostało po uprzedniem porozumieniu pomiędzy walczącemi stronami.

PEKIN 10, 6. Agencja Indopacifique donosi, że w okolicach Lan-Feng i Hu-Czang toczą się dalsze walki. Wojska północne zajęły Tsi-Nan-Fu i posuwają się ku Hankou wzdłuż linji kolejowej i rzeki Han. Wojska rządowe cofają się na linję Pekin-Hankou. (PAT)

Rosji grozi głód

Racje żywnościowe w Petersburgu zostały znacznie zmniejszone

MOSKWA. 10.6. Skutki polityki kolektywizacyjnej, którą przez tyle miesięcy prowadził rząd sowiecki, oraz zniszczenia gospodarki włościańskiej, wytworzyły sytuację, która zagraża sowieckiej Rosji niebywałą klęską głodu.

Istnienie tego niebezpieczeństwa uznał w przemówieniu, wygłoszonem na konferencji partyjnej w Charkowie, generalny sekretarz ukraińskiej partji komunistycznej, Stanisław Kosiar. Powiedział on, że rząd sowiecki czyni wszystko, aby złagodzić skutki zmniejszenia się obszaru zasiewów i braku zboża. Jeszcze bardziej zaniepokojony jest rząd sowiecki przez skutki wyniszczenia bydła. Kryzys mięsny i kryzys nabiałowy stanowią klęskę, której nie da się uniknąć.

W Petersburgu sowiet miejski obniżył wysokość racji aprowizacyjnych, które wydawane będą na kartki obywatelom „pierwszej kategorji" do 1200 gramów kryształu, 25 gramów herbaty, 400 gramów makaronu, ćwierć ltr. tłuszczów roślinnych, 600 gramów śledzi, 250 gramów mydła i t. p. Obywatele „drugiej kategorji" otrzymają w czerwcu 50 gramów cukru, 25 gramów herbaty, 350 gramów makaronu, 1/8 litra tłuszczów roślinnych, 400 gramów śledzi i 125 gramów mydła.

Syn posła Grynbauma

aresztowany

za działalność komunistyczną wśród młodzieży

WARSZAWA 10, 6. Warszawska policja śledcza zlikwidowała zarząd środowiska warszawskiego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, który pozostawał w ścisłym kontakcie ze Związkiem Młodzieży Komunistycznej, oraz uprawiał szeroką agitację wśród młodzieży szkolnej. Zarząd w liczbie 12 osób obradował konspiracyjnie w mieszkaniu Sury Frydman na Pradze. Wśród obecnych znajdował się także syn posła Grynbauma, J. Grynbaum. Przy aresztowanych znaleziono wiele dokumentów kompromitujących, rzucających światło na zbrodniczą działalność Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Działał on szczególnie na terenie 2 gimnazjów miejskich i kilku prywatnych. (PAT)

NIEMCY

przeciwko Gdyni

W ostatnich dniach kilka dzienników niemieckich zanotowało wiadomość jakoby niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych miało zamiar utworzyć konsulat niemiecki w Gdyni natychmiast po wejściu w życie polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

W związku z tem donoszą nam z Królewca, że prasa Prus Wschodnich ostro potępia ten zamiar i wyraża wogóle powątpiewanie w prawdziwość odnośnych informacyj.

Prasa niemiecka w Prusach Wschodnich twierdzi, że przez utworzenie konsulatu niemieckiego w Gdyni podkreślonoby znaczenie tego szybko rozwijającego się portu, a „nie leży w interesie Niemiec popieranie nawet pośrednio rozwoju i znaczenia Gdyni" — jak wyraża się „Königsberger Allgemeine Zeitung".

OPOZYCJA „GROZI"

Znowu „bojowe" uchwały

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy:

Wczoraj powrócili do stolicy posłowie opozycyjni, biorący udział w naradach, urządzanych w czasie świąt przez „Piasta" i „Wyzwolenie" w Krakowie.

Jak nas poinformowano, oba wspomniane stronnictwa uchwaliły nadzwyczaj ostre, „bojowe" rezolucje, wymierzone nietylko przeciwko rządu premjera Sławka, lecz osobiście przeciwko Marszałkowi J. Piłsudskiemu.

Narady świąteczne były wstępem do wielkiego zjazdu „Centrolewu", który jak już donosiliśmy, odbędzie się 29 b. m. w Krakowe.

Rezolucje, przygotowywane już obecnie przez poszczególne stronnictwa mają być ostro skierowane przeciwko rządowi i wręcz zapowiadają z nim walkę.

ODDZIAŁ SOWIECKI

przekroczył granicę

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy:

W czasie świąt przekroczył granicę pułkownik sowiecki wraz z kilku szeregowcami. Wczoraj odstawiono wszystkich do Warszawy.

Dalsze śledztwo w tej sprawie prowadzą władze wojskowe.

POWRÓT

wicemarszałka Gliwica

Dziś powraca do Warszawy po krótkim pobycie w Stanach Zjednoczonych Am. Półn., wicemarszałek Senatu, p. Hipolit Gliwic.

23 KRĄŻOWNIKI

budują obecnie Stany Zjedn.

WASZYNGTON, 16.6. Minister marynarki Stanów Zjednoczonych oświadczył członkom Kongresu, iż w najbliższych dniach amerykańska flota wojenna powiększy się o 8 nowych krążowników.

Okręty te zastąpią obecne przestarzałe jednostki. Ogólna liczba nowych okrętów, które opuszczą doki w najbliższej przyszłości, wyniesie 23 jednostki.

Są to wszystkie krążowniki o pojemności około 10.000 tonn.

ŚMIERĆ DRÓŻNIKA

pod kołami pociągu

WARSZAWA 10, 6. Dnia 10 b. m. w warszawskiej Dyrekcji Kolejowej o godz. 3,04 na szlaku Kręże w pobliżu stacji Skierniewice pociąg osobowy Nr. 14 zabił dróżnika kolejowego nazwiskiem Kus.

60 ZBRODNI

popełnił wampir z Düsseldorfu

BERLIN, 10.6. Z Düsseldorfu donoszą, że z zeznań Kuertena wynika, że popełnił on ogółem 60 zbrodni, w tem 11 morderstw przeszło 20 podpaleń, pozatem Kuerten przyznał się, że w latach 1920—25 w Turyngji zamordował dwie kobiety i dokonał 4 zamachów morderczych. (PAT)

77 PIĘTER

liczy najwyższy drapacz chmur

NOWY JORK, 10.6. Nastąpiło tu otwarcie najwyższego na świecie gmachu „Chryser Ruillding", liczącego 1030 stóp (312 mtr.) wysokości. Liczni goście zwiedzali gmach od podziemi aż do najwyższego 77-go piętra. Największe wrażenie wywarł olbrzymi obraz, malowany na ścianie klatki schodowej, mający 100 stóp długości a 75 szerokości.

PRZESADNE OBAWY

Wzmagające się z dnia na dzień znaczenie Gdyni w polskiem życiu gospodarczem — budzi wśród pewnych sfer gdańskich uczucie zazdrości i obawy, że Polska cały swój handel zamorski skieruje przez Gdynię.

Jak z jednej strony obawy te są płonne, gdyż Polska może dostatecznie zatrudnić oba porty, tak z drugiej biadanie nad losem Gdańska, nad jego rzekomym upadkiem gospodarczym, jest już perfidną demagogją i obłudą, obliczoną na nieuświadomienie opinji zagranicznej. Stara to a wypróbowana metoda krzyżackiej dyplomacji, którą nie od dziś stosuje się wobec Polski.

Kto znał bowiem Gdańsk przed wojną i porówna ówczesny stan tego portu z dzisiejszym, ten zrozumie, iż G d a ń s k t y l k o w n a j ś c i ś l e j s z y m z w i ą z k u z P o l s k ą s t a n i e s i ę w i e l k i e m, m o ż n e m i s z c z ę ś l i w e m m i a s t e m.

Obecnie już Gdańsk stał się jednym z największych portów i prześcigając pod względem obrotu tonażu takie porty, jak Götteborg, Malmö, Szczecin, Leningrad, Lubekę, Rewel, Królewiec, Ryga, Kłajpeda i inne, ustępuje dzisiaj jedynie Hamburgowi, Bremie, Kopenhadze i Stokholmowi. Gdy inne porty walczą z trudnościami gospodarczemi, Gdańsk staje się z roku na rok portem o coraz większem znaczeniu światowem.

To też opinja publiczna w Polsce ze zdumieniem dowiedziała się o wystosowaniu przez Senat gdański do Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku noty z dn. 9 maja r. b. (wysłanej z Genewy), uskarżającej się na niepomyślny rzekomo dla Gdańska rezultat jego współpracy gospodarczej z Polską. W nocie tej oficjalni reprezentanci W. M. Gdańska stwierdzają,że Polska nie wykorzystuje rzekomo, całkowicie zdolności przeładunkowych portu gdańskiego, nie dba o należyte połączenia komunikacyjne z Gdańskiem. Autorzy noty dopatrują się przyczyn takiego stanu w forsowaniu przez Rząd Polski rozbudowy polskiego portu w Gdyni i rzekomo konkurencyjnego traktowania interesów tegoż na niekorzyść Gdańska. Domagają się orzeczenia Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, że Polska ma obowiązek swobodnego dostępu do morza jedynie i wyłącznie przez port gdański, oraz że eksploatacja Gdyni jest bezprawiem dokonywanem na szkodę Gdańska(!) W związku z tą notą p. minister E. Kwiatkowski udzielił jednej z agencyj prasowych autoratywnego wyjaśnienia, w którem niezmiernie pobłażliwie potraktował intencje autorów noty z dnia 9 maja r. b., określając je jako „przesadne obawy".

Świetną ilustrację cyfrową dał nam p. dyr. Czesław Peche w „Polsce Gospodarczej" z dn. 31 maja r. b. w art. wstępnym p. t. „Upośledzony Gdańsk".

Oto jeśli przywóz i wywóz towarów w tonnach w Porcie Gdańskim w r. 1911 oznaczymy cyfrą 100, to okazuje się, że w r. 1912 przywóz wynosił 110% a wywóz 109%, w r. 1913 — 119% i 73 proc., natomiast w r. 1924 — 71% i 136%, w 1926 — 62% i 470%, by już w kolejnych następnych latach wykazać stały i niebywały wzrost obrotu towarowego: 146% i 530%, 176 proc. i 564 proc. oraz 172 proc. i 562 proc.

O ile w 1913 r. zawinęło do Portu Gdańskiego 2.910 statków przy tonnażu 925 tys. tonn, to w 10 lat później, gdy Gdańsk zaraził się bezpośrednio pod wpływami Państwa Polskiego, zarzuciło kotwicę w tym porcie 2.930 okrętów przy tonnażu 1.723 tys. tonn i o d t e g o c z a s u z a z n a c z a s i ę s t a ł y, k o l o s a l n y w z r o s t z a r ó w n o i l o ś c i p r z e w i j a j ą c y c h s i ę w P o r c i e G d a ń s k i m o k r ę t ó w, j a k i i c h t o n n a ż u, c o p r z e c i e ż ś w i a d c z y o w z m a g a j ą c e j s i ę b e z p o ś r e d n i e j k o m u n i k a c j i z e s z l a k a m i t r a n s a t l a n t y c k i e m i. Gdy tedy w r. 1926 zawinęło do Portu Gdańskiego 5.967 okrętów przy tonnażu 3.432 tys. tonn, w r. 1927 — 6.950 okrętów przy tonnażu 3.900 tys. tonn, w 1928 r. — 6.198 okrętów przy tonnażu 4.045 tys. tonn.

Gdy w 1913 r. wypłynęło z Portu Gdańskiego 2.985 okrętów przy tonnażu 937 tys. tonn, to w10 lat później w r. 1923 wypływa 2.856 okrętów przy tonnażu 1.689 tys. tonn, dochodząc w 1926 do 5.903 okrętów przy tonnażu 3.396 tys. tonn i kolejno w latach następnych ruch ten wzrasta o kilkanaście procent.

Bardzo wymowne są również cyfry obrazujące udział Gdańska w handlu zagranicznym Polski. A więc gdy w r. 1923 przywiezionо do Polski towarów zagranicznych przez Gdańsk 655 tys. tonn (wobec ogół nego przywozu do Polski — 3.194 tys. t.), wywieziono zaś z Polski przez Gdańsk 1.062 tys. t. (wobec 17.647 tys. t.), to ana logiczne cyfry w latach następnych przedstawiają się następująco: w r. 1926 przywóz — 641 tys. t. (wobec — 2.438 tys. t.), wywóz — 5.659 tys. t. (wobec — 22.303 tys. t.), w r. 1927 przywóz — 1.517 tys. t.) (wobec — 4.903 tys. t.), wywóz — 6.380 tys. t. (wobec — 20.356 tys. t.), w roku zaś 1929 przywóz — 1.792 tys. t. (wobec — 5.087 tys. t.), wywóz — 6.766 tys. t. wobec — 21.037 tys. t.).

Reasumując powyższe, należy stwierdzić z całą stanowczością, że „p r z e s a d n e o b a w y p r z e d s t a w i c i e l i S e n a t u W. M. G d a ń s k a n i e z n a j d u j ą n a j m n i e j s z e g o p o t w i e r d z e n i a w f a k t y c z n y m s t a n i e r z e c z y, albowiem: 1) rozwój Gdańska postępuje szybko naprzód, 2) przewyższył on kilkakrotnie stan gospodarczy Gdańska z 1913 r. (Gdańsk w niczem nie ucierpiał na tem, że Polska wybudowała i rozwija Port Gdyński, 4) bogactwo Gdańska się powiększa.

JEŻELI GDAŃSK CHCE SIĘ ROZWIJAĆ I KWITNĄĆ, MUSI SIĘ POROZUMIEĆ BEZPOŚREDNIO Z POLSKĄ NA GRUNCIE TYCH INTERESÓW, KTÓRE GO Z NIĄ WIĄŻĄ. PRÓBY ZAŚ DYWERSJI NA GRUNCIE MIĘDZYNARODOWYM NIE ODCIĄGNĄ POLSKI OD ROZPOCZĘTEGO DZIEŁA GDYNI.

Jedno istnieje zdrowe i sprawiedliwe rozwiązanie sprawy gdańskiej, jako nieodłącznej części Sprawy polskiej. Oto rozwiązanie najprostsze, leżące zarówno w interesie gdańskim, polskim i europejskim.

Jan Dołęga.

Paryż, Rzym czy Berlin?

Walka o wpływy na kontynencie europejskim

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego"

Paryż w czerwcu 1930 r.

Kwestjonarjusz w sprawie Paneuropy, rozesłany przez Brianda do rządów europejskich, n i e z n a l a z ł n i g d z i e p r a w i e ż y c z l i w e g o p r z y j ę c i a. Włochy odpowiedziały florencką i medjolańską mową Mussoliniego. Berlin wizytą floty wojennej na wodach śródziemnych, a Anglja wogóle nie odpowiedziała. Po rozbiciu konferencji londyńskiej, po nieudanych próbach zawarcia w Genewie pokoju celnego i europejskiego paktu węglowego, po tem, gdy polsko-niemieckie rokowania handlowe stanęły na martwym punkcie, nie można się było spodziewać innego rezultatu.

Rządy europejskie oceniły posunięcie Brianda jako krok, zmierzający do utrwalenia na kontyngencie europejskim przewagi Paryża. Przewaga ta, zapoczątkowana w r. 1919 traktatem wersalskim, umocniona w ciągu następnych dziesięciu lat odpowiednią akcją polityczną, gospodarczą, a przedewszystkiem finansową, miałaby znaleźć obecnie swoją trwałą postać w systemie „Paneuropy". Słowem obok unji państw brytyjskich z centrum w Londynie, obok stanów amerykańskich z centrum w New-Yorku, obok wreszcie unji sowieckiej z centrum w Moskwie, m i a ł a b y p o w s t a ć u n j a e u r o p e j s k a z c e n t r u m w P a r y ż u.

Jednakowoż w ciągu tych 10 lat Niemcy wróciły prawie do dawnego przedwojennego znaczenia, a Rzym faszystowski marzy o odzyskaniu roli, jaką ongiś odgrywało cesarstwo rzymskie. Dzięki temu Francja znalazła się w roku 1930 w obliczu zgoła odmiennej sytuacji, aniżeli to miało miejsce w r. 1919.

Ważnym instrumentem polityki francuskiej były zawsze banki. F i n a n s i ś c i t o r o w a l i d r o g ę w p ł y w o m f r a n c u s k i m podobnie jak kupcy wpływom angielskim, a inżynierowie wpływom niemieckim W roku 1913 wynosiły pożyczki, udzielone przez Francję zagranicy, sumę 42,5 miljardów franków w złocie, z tego przypadało na Rosję 13 miljardów (Niemcy 1 miljard, na Anglję i Amerykę 5 miljardów, na Austrję 2.5 miljardów itd.) W r. 1927 wynosił stan pożyczek w miljonach franków: Jugosławja — 1.946, Rumunja — 1.050, Polska — 1.047, Czechosłowacja — 474.1, Grecja — 812.5. Są to sumy naogół niewielkie, co da się wytłumaczyć ogólno-europejską inflacją pieniądza oraz tem, iż po wojnie kapitał płynie raczej bezpośrednio do przedsiębiorstw, a nie drogą pożyczek bankowych. Jednak kierunek ruchu kapitałów jest widoczny, j e s t o n z g o d n y z k i e r u n k i e m p o l i t y k i z a g r a n i c z n e j.

W Jugosławji wiele banków pracuje kapitałem francuskim; po traktacie handlowym, zawartym w styczniu 1929 roku, przeszły w ręce francuskie dawniej do kapitału włoskiego należące zakłady wodno-elektryczne w Dalmacji. W Rumunji reprezentantem wpływów francuskich doradca finansowy, Rist, wicegubernator Banku Francuskiego, oraz Leverve, doradca w sprawach kolejowych, oni to utrudnili dojście do skutku pożyczki towarowej niemieckiej dla Rumunji na sumę 125 miljonów marek i odgrywają rolę hamulca w obecnych rokowaniach handlowych niemiecko-rumuńskich. Również w Czechosłowacji są wpływy francuskie znaczne; tam leżą zakłady wojenne Skody, zaopatrujące, przy pomocy kapitału francuskiego armje Małej Entente'y. Chociaż w Bułgarji komisarzem Ligi Narodów jest Szwajcarja, gdy jednak na porządku dziennym stanęła sprawa wielkich dostaw kolejowych i z przetargu wyszły zwycięsko firmy włoskie i czeskie, komisarz Charon unieważnił je n a k o r z y ś ć f i r m f r a n c u s k i c h.

Francja wzmacnia swoje wpływy również i przy pomocy akcji kulturalnej. W krajach Małej Entente'y działają liczne towarzystwa „Les Amis de France". W samej Rumunji jest ich około 60, na Bliskim Wschodzie np. w Grecji i Turcji utrzymuje Francja całą masę szkół, język francuski jest dzisiaj nietylko językiem dyplomacji, ale współpracy i współżycia intelektualnego tej wielojęzycznej masy narodów europejskich.

Temu blokowi wpływów francuskich znacznie się przeciwstawiać formujący się zwolna front antywersalsk. Wizyta Schobera, austrjackiego kanclerza w Rzymie i Berlinie, wskazuje na możliwość odnowienia dawnego trójprzymierza (Włochy, Austrja i Niemcy). Dobrze poinformowane czasopismo „Geopolitik" przyniosło w majowym numerze wiadomość o poufnych pertraktacjach w sprawie zgody Włoch n a p r z y ł ą c z e n i e A u s t r j i d o N i e m i e c, a nawet zwrotu niemieckiej części południowego Tyrolu. Są to narazie tylko projekty, jednak w takiej atmosferze trudno projektowi Brianda wróżyć powodzenie. Najbliższe lata wypełnione będą może nie tyle organizacją „Paneuropy", ile walką o przewagę wpływów nad kontynentem europejskim pomiędzy Paryżem, Berlinem i Rzymem.

K. C.

Prawosławie przed wojną i obecnie

Wobec bliskiego już zwołania Soboru Prawosławnego w Polsce, podajemy kilka danych o cerkwiach autokefalnych.

Przed wojną wyznanie prawosławne składało się z 15 autokefalnych cerkwi. By ły to: 1) Patrjarchat konstantynopolitański, rozciągający swą władzę nad Turcją europejską i częściowo azjatycką. Nominalnie należały doń djecezje Bośni i Hercegowiny. 2) Partjarchat antjocheński, liczący do 60 tys. wiernych w Syrji i Mezopotamji. 3) Patrjarchat aleksandryjski, rozciągający swą władzę nad nielicznymi prawosławnymi Egiptu (około kilkunastu tysięcy). 4) Patrjarchat jerozolimski, liczący również kilkanaście tysięcy wiernych w Palestynie. 5) Niezależne arcybiskupstwo Synaju, ograniczające się do klasztoru i należących do niego włości. 6) Niezależne arcybiskupstwo Cypru. 7) Cerkiew królestwa greckiego. 8) Cerkiew królestwa serbskiego. 9) Cerkiew Czarnogóry. 10) Egzarchat bułgarski, zostający aż do schizmie z patrjarchatem carogrodzkim. 11) Metropolja serbska w Karłowcach (pod panowaniem węgierskiem). 12) Metropolja rumuńska w Sybiu (w Siedmiogrodzie), 13) Metropolja bukowińsko - dalmacka. 14) Cerkiew królestwa rumuńskiego. 15) Największa cerkiew rosyjska, od r. 1917 patrjarchat.

Po wojnie światowej szereg cerkwi autokefalnych znikł zupełnie, jak np. trzy cerkwie autokefalne dawnych Austro - Węgier. Rumuńską metropolję w Siedmiogrodzie pochłonęła cerkiew królestwa rumuńskiego, metropolję w Karkołowicach — cerkiew serbska, metropolja bukowińsko - dalmatyńska rozpadła się: Bukowina dostała się Rumunji, a dalmatyńscy prawosławni podlegają teraz władzy cerkwi serbskiej. Nadto granice innych bałkańskich cerkwi autokefalnych były rozszerzone lub zwężone według granic politycznych danych państw. Tak samo stało się z dawną autokefaliczną cerkwią rosyjską. Rozpadła się ona na szereg oddzielnych cerkwi, uwarunkowanych nowemi granicami politycznemi. Powstała też autokefaliczna, niezależna od Moskwy, cerkiew prawosławna w Polsce.

——oOo——

KRONIKA

CZERWIEC. **11** ŚRODA

DZIS: Barnaby
JUTRO: Onufrego

Ws. słońca g. 3 m. 8
Zachód g. 19 m. 39

Na marginesie

Józef Puzyna

Więc niechaj rośnie chleb

Więc niechaj rośnie chleb na nowe żniwo!...
Jeszcze mu słońca trochę, trochę rosy...
Zanim dojrzeje, może zmienią losy
Tłumy rozpaczne na ludzkość szczęśliwą.

Może się kiry pokryją rumieńcem
Nowego życia i nowych nadziei;
Może się nowa jakaś przyszłość sklei
Nad Kainowym jasna potępieńcem.

I ciemnic strugi krwi popłyną do dna,
A zmora zginie ciemna i daleka...
Więc niechaj rośnie chleb, gdy czas ucieka
I żniwa łaknie ludzkości myśl głodna.

Pobór rocznika 1909 i 1908

W dniu dzisiejszym winni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Zakątnej 82 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 8 kom. pol. państw. o nazwiskach na literę: K.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej 34 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 8 kom. pol. p. o nazwiskach na litery: A B C D E R.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 21 winni stawić się poborowi rocznika 1908 kat., B., którzy w maju i czerwcu 1929 roku uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 5 kom. pol. państwowej o nazwiskach na litery: M N O P.

W dniu jutrzejszym przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Zakątnej 82 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 8 kom. pol. o nazwiskach na litery: H I J L Ł N O.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej 34 winni stawić się poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 13 kom. p. o nazwiskach na litery: F G H I J L.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 21 winni stawić się mężczyźni 1908 kat. B. którzy w maju i czerwcu 1929 roku uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 5 kom. pol. o nazwiskach na litery: R S T U W Z.

Na komisję należy przynieść dowody osobiste stwierdzające tożsamość osoby, zaświadczenie rejestracji, kartę zwolnienia ze służby wojskowej oraz inne posiadane dokumenty. (w)

Dodatkowe komisje poborowe

Dodatkowe komisje poborowe odbędą się, poczynając już od tygodnia bieżącego, w terminach następujących:

W dniu 14 b. m., w sobotę, dla poborowych z m. Zgierza, gm. Lućmierz, Radogoszcz, Czarnocin, Bełdów i Puczniew. W dniu 16 b. m., w poniedziałek, dla poborowych z m. Aleksandrowa, Konstantynowa, Rudy Pabjanickiej, Tuszyna, oraz z gmin: Babice, Chojny i Brójce. W dniu 17 b. m., w środę, dla poborowych z gmin pozostałych, a mianowicie: Brus, Brużyca Wielka, Gospodarz, Kruszów, Łagiewniki, Nowosolna, Rąbień i Wiskitno.

Dodatkowe komisje poborowe urzędować będą dla poborowych z wymienionych wyżej miejscowości w P. K. U. Łódź—powiat (ul. Piotrkowska 187). (s)

P. wicewojew. dr. Rożniecki wyjechał na urlop

W dniu wczorajszym wyjechał na 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy p. wicewojewoda dr. Rożniecki. W czasie jego nieobecności zastępować będzie wicewojewodę naczelnik wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa publicznego, dr. Klug. (s)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i J. Cymera (Wólczańska 37), S-ów Leinwebera (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Limanowskiego 81), J. Klupta (Kątna 54). (w)

Rejestracja bezrobotnych

na państwową zapomogę doraźną za miesiąc maj r. b.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że we wtorek, dnia 10 czerwca 1930 roku rozpoczęła się rejestracja na państwową zapomogę doraźną za miesiąc maj 1930 r. bezrobotnych, którzy otrzymali zapomogę zimową za miesiąc kwiecień 1930 r. z Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych oraz którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia w miesiącu kwietniu r. b.

Do państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc maj mają prawo tylko bezrobotni, posiadający rodzinę na utrzymaniu.

Samotni i żonaci bezdzietni prawa do zapomogi doraźnej nie mają.

Bezrobotny, w którego rodzinie, wspólnie z nim zamieszkałej i prowadzącej wspólne gospodarstwo, choć jedna osoba pracuje lub otrzymuje jakąkolwiek zapomogę, również prawa do zapomogi nie ma.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalu Urzędu Zasiłkowego przy ul. Gdańskiej Nr. 131 w godzinach od 9-ej do 14-ej według następującego porządku:

Środa, dnia 11 czerwca 1930 r.:
litery: G, H, I, J,
Czwartek, dnia 12 czerwca 1930 r.:
litery: K, L, Ł,
Piątek, dnia 13 czerwca 1930 r.:
litery: M, N, O,
Sobota, dnia 14 czerwca r. b.
litery: P, R, S,
Poniedziałek, dnia 16 czerwca 1930 r.:
litery: T, U, W, Z, Ż.

Bezrobotny, zgłaszając się do rejestracji, winien okazać:

1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości,

2) legitymację P. U. P. P. stwierdzającą fakt otrzymania zapomogi zimowej za miesiąc kwiecień 1930 względnie fakt wyczerpania wszystkich rat zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia w kwietniu 1930 roku oraz fakt zgłoszenia się do kontroli w oddziale P. U. P. P. w miesiącu kwietniu i maju 1930 roku,

3) książeczkę ubezpieczeniową Kasy Chorych m. Łodzi.

Ruch w handlu

w okresie Zielonych Świątek

W okresie tegorocznych Zielonych Świąt ruch w handlu nie zaznaczył się szczególnie silnie. Sklepy spożywcze, kolonjalne i t. p. robiły obroty niewiększe, niż w ciągu ostatnich tygodni, poprzedzających święta. Nieco poważniej zaznaczył się wzrost obrotów w handlach win i wódek, tu jednak na ilość obrotów wpłynęła deprymująco ostatnia podwyżka cen wyrobów alkoholowych, wprowadzona od 7 maja r. b. Jak się w związku z powyższem dowiadujemy, już w czasie najbliższym wprowadzona będzie pewna zniżka cen wyrobów alkoholowych.

W handlu wyrobami włókienniczemi zaznaczyło się pewne zapotrzebowanie na towary letnie, jak również na letnie wyroby obuwiane. (ag)

Koncesyj na stacje autobusowe

nie ma prawa udzielać magistrat

Przed paru tygodniami magistrat m. Łodzi naskutek wniesionego przez związek inwalidów wojennych podania, udzielił mu koncesji na prawo wzniesienia stacji autobusowej przy ul. Zagajnikowej, mimo, iż zapytane o opinję władze starościńskie przeciwstawiły się temu, gdyż delegowana przez starostwo komisja stwierdziła, iż upatrzone na stację miejsce nie nadaje się do tego celu.

W międzyczasie do starostwa grodzkiego w Łodzi wpłynęło pismo związku strzeleckiego, o udzielenie również koncesji, na prawo wzniesienia stacyj autobusowych w okolicach Bałut i Górnego Rynku.

Decyzję władz starościńskich zaskarżył związek inwalidów do władz wojewódzkich, które po zapoznaniu się z materjałem i odnośnemi przepisami, wydały zarządzenie podległym sobie starostwom, aby trzymały się zasady, że magistratom niewolno udzielać koncesji na budowę stacyj autobusowych, gdyż sprawa ta wyłącznie należy do kompetencyj władz starościńskich. Zaś co do obu podań, inwalidów i związku strzeleckiego, starosta łódzki zadecyduje, która z tych organizacyj prawo do budowy stacji otrzyma. (s)

Wybory do samorządów gminnych

w powiecie łódzkim

W dniu wczorajszym starostwo powiatowe łódzkie ustaliło ostatecznie terminy wyborów do rad gminnych powiatu łódzkiego, na miesiąc czerwiec r. b.

W związku z powyższem wybory do rady gminnej Czarnocina odbędą si w dniu 18 czerwca, w Rąbieniu — 21 czerwca, w gminie Chojny — 22 b. m., Lućmierz — 26 b. m., Nowosolna — 29 b. m., w gminie Babice — 14 b. m. i w gminie Bruss — 15 b. m.

W charakterze komisarza wyborczego dla wszystkich wymienionych wyżej gmin, prócz gminy Bruss, występuje inspektor powiatu łódzkiego, p. Szczerbiński, dla zorganizowania i dopilnowania wyborów w gminie Bruss powołano radcę powiatowego p. Pruszkowskiego.

Grmina Bruss wysunęła do wyborów trzy listy, a więc: lista Nr. 1 — B. B. W. R., Nr. 2 — Niemiecka Organizacja Kulturalno - Gospodarcza, Nr. — 3 Stronnictwo Chłopskie „Wyzwolenie". (s)

Określenie zawodu

w dowodzie osobitym

W dowodach osobistych wystawianych przez urzędy gminne na podstawie ustawy o ewidencji ludności figuruje rubryka, określająca zawód posiadacza dowodu osobistego. Jeśli chodzi o zawody specjalne, do których tytuł nabywa się na mocy czy to dyplomu szkoły wyższej, czy też przynależności do pewnej kategorji osób, to odnośne wpisy dokonywane są po przedstawieniu takich dowodów.

Często zdarzają się jednak takie wypadki, że zgłaszają się po dowód osobisty osoby bez dokładnie określonego zawodu. Takim osobom urzędy gminne wpisują nieraz zupełnie niezrozumiałe określenia.

Stwierdzono naprzykład w jednym dowodzie zapis w rubryce „Zawód": „z własnych funduszów". Niektórym kobietom wpisywano jako zawód: „przy mężu" albo „rzy rodzicach". Był też wypadek, że jakiemuś znachorowi na prowincji wpisano „tybetański lekarz medyczny".

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało obecnie dokładne wskazówki, w jaki sposób mają być wpisywane do odnośnej rubryki zawody.

Pozatem określone będzie w jakich wypadkach rubryka „zawód" może być zmieniana. Takie wypadki często się zdarzają szczególnie, kiedy student zmienia sobie adnotację w dowodzie na lekarz, lub adwokat, czy inżynier. (p)

Z pod zdruzgotanego autobusu

wydobyto kilku rannych pasażerów

W dniu wczorajszym w godz. przedpołudniowych zdażyła się na 4 kilometrze linji Łódź—Pabjanice—Łask przy fabryce Horaka katastrofa autobusowa.

Autobus Nr. Ł. D. 81573 kursujący na linji Łódź—Pabjanice—Łask prowadzony przez szofera wpadł do rowu przygniatając swym ciężarem pasażerów w nim znajdujących się. Skutki wypadku okazały się fatalne. Kilka osób odniosło rany w autobusie zaś zostały wybite szyby oraz wygięte resory. Zdenerwowanie pasażerów było tak wielkie, iż chcieli dokonać samosądu nad szoferem S. Sowińskim.

Zapobiegła temu policja, która przytrzymała sprawcę wypadku, uszkodzonych zaś ciężko samochód zabezpieczyła na miejscu. Rannych opatrzono na posterunku w Rudzie Pabjanickiej. (w)

P. prezes Kucharski powrócił z Paryża

W dniu wczorajszym powrócił z Paryża, gdzie brał udział w naradach „Skarbofermu", prezes izby skarbowej w Łodzi, p. Zygmunt Kucharski. W tych dniach p. prezes Kucharski wyjeżdża do Warszawy, celem przedstawienia władzom centralnym sprawozdania z narad paryskich.

Swiatło elektryczne na przedmieściach

W dniu wczorajszym przystąpiła elektrownia łódzka do zainstalowania oświetlenia elektrycznego na całym szeregu ulic na przedmieściach. Plan instalacyjny opracowany przez magistrat przewiduje przeprowadzenie światła elektrycznego na 13 klm. ulic przedmieścia oraz 5 klm. wśródmieścia. Na ulicach znajdujących się na Bałutach i Chojnach zainstalowane zostaną lampy 100, 300 i 500 watowe. Takież lampy otrzyma dzielnica między ulicami Nawrot, Karola, Główną, Pustą, Kilińskiego, Żeromskiego. (w)

Proces zwierzchnika Marjawitów

na wokandzie Sądu Najwyższego

Dzisiaj na wokandzie Sądu Najwyższego znajdzie się proces zwierzchnika Marjawitów, Jana Michała Marji Kowalskiego, którego losy po beznadziejnej przegranej w dwu instancjach ostatecznie się rozstrzygną.

Kowalski jak to swego czasu doniosło „Hasło” był skazany

na cztery lata ciężkiego więzienia.

Wyrok ten uległ zatwierdzeniu przez sąd apelacyjny w całej rozciągłości.

Obrona odwołała się do sądu Najwyższego wnosząc w skardze kasacyjnej o przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez sąd apelacyjny w innym składzie sędziów.

Obszerna skarga kasacyjna zawiera zarzuty natury formalnej i wytyka sądowi apelacyjnemu rzekome błędy procesowe, jak nienależytą ocenę materjału dowodowego oraz niesłuszne zakwalifikowanie czynów Kowalskiego

w stosunku do dwu mandolinistek.

Sytuacja Kowalskiego jest jednak bardzo ciężka. Gdyby nawet zaszedł ewentualny wypadek skasowania wyroku przez uznanie ,iż zachowanie się oskarżonego w stosunku do dwu czy trzech mandolinistek nie podpada pod normy kodeksu karnego, to i tak poza tem istnieje cały szereg dostatecznie niedwuznacznych czynów w stosunku do innych mandolinistek i do zakonnic. Sąd apelacyjny mógłby zatem ponownie wydać wyrok skazujący.

Kowalski boi się

ostatecznej rozprawy,

do której drzwi wymiaru sprawiedliwości mogą się za nim zatrzasnąć ostatecznie.

Sąd Najwyższy kilkakrotnie wyznaczał terminy rozprawy, obrońcy jednak wyjednywali ich przesunięcie.

Chodzą też i teraz

uporczywe słuchy,

iż i tym razem obrona zabiegała o odsunięcie rozprawy na czas dłuższy, co już jednak prawdopodobnie nie nastąpi.

Proces Kowalskiego jest jedyną sprawą wyznaczoną na jutro na posiedzenie izby drugiej Sądu Najwyższego.

Niespodziewane wizyty

p. ministra Sławoj-Składkowskiego

Min. Sławoj-Składkowski, który natychmiast po objęciu urzędu, złożył niespodziewaną wizytę Mińskowi Mazowieckiemu, zamierza odbyć niejedną jeszcze inspekcję.

Na lotnisku mokotowskiem przygotowany jest w każdej chwili do drogi specjalny samolot, oddany do dyspozycji min. Spraw Wewn. Do aparatu tego przydzielony jest wytrawny pilot p. Babiński.

Aparat ten służyć będzie min. Składkowskiemu do inspekcji miejscowości bardziej oddalonych, a więc przedewszystkiem miejscowości kresowych.

Fala protestów w Łodzi

Jak się dowiadujemy ogólna **liczba protestów** wekslowych w maju r. b. **wynosiła** na terenie Łodzi u wszystkich rejentów cyfrą 43951 sztuk krajowych na sumę ogólną 11,512,636 złotych 30 gr. Zagranicznych 35 sztuk na sumę złotych 740,936, wykupiono bez sporządzenia protestu 11,694 sztuk na sumę złotych 4,032,568 złotych. (w)

—o—

Likwidacja strajku w fabryce Borsta w Zgierzu

W dniu wczorajszym przystąpili do pracy strajkujący robotnicy zakładów przemysłowych A. G. Borsta w Zgierzu. Zarząd fabryki żądań tkaczy podwyższenia stawki płac nie uwzględnił, to też strajkujący przyszli do wniosku, iż strajk niema żadnych szans powodzenia wrócili do pracy na dotychczasowych warunkach. (w)

—o—

CAŁA WIEŚ SPŁONĘŁA

58 rodzin bez dachu nad głową

Straty wynoszą przeszło miljon złotych

W czwartek wieczorem we wsi Więcki w pow. częstochowskim wybuchł w zabudowaniach J. Bronisza pożar, który strawił

140 budynków mieszkalnych i gospodarskich.

Pomimo wytężonej akcji ratunkowej okolicznych 14-tu oddziałów straży ogniowych, pożar nie mógł być opanowany, gdyż wiatr co chwilę zmieniał kierunek, roznosząc na wszystkie strony

snopy iskier i płonące żagwie.

Na miejsce strasznego pożaru przybyły władze powiatowe z Wielunia i Częstochowy (wieś leży na granicy tych powiatów) i wydały odpowiednie zarządzenia co do ulokowania i ochrony wyratowanego mienia pogorzelców. Po 12-tu godzinnych wysiłkach strażaków,

ogień umiejscowiono.

Wedle dotychczasowych obliczeń, pożar strawił: 46 domów mieszkalnych, 67 stodół i 27 różnych zabudowań, jak chlewy, komorki i t. p. 58 rodzin (270 osób) pozostało bez dachu.

Wszyscy nocują pod gołem niebem.

Z całej wsi pozostało tylko siedem domów, w których ulokowano maleństwa i dzieci, które uległy lekkim oparzeniom.

Przerażenie i zamęt potęgowało bydło, które przestraszone widokiem ognia krzykiem ludzkim, wypuszczone ze stajen biegało stadami po pogorzelisku wpadało do płonących szop i stajen i ginęło pod zwaliskami gorejących stropów i belek.

Na ratunek pośpieszyli również właściciele sąsiednich folwarków, wysyłając po kilka par koni i beczkowozy do dowożenia wody z rzeki oddalonej od płonącej wsi o półtora kilometra.

W akcji ratunkowej kilkanaście dzieci doznało lekkich oparzeń oraz pięciu strażaków

uległo ciężkim obrażeniom.

Dzieci umieszczono w ocalałych domach, rannych strażaków odesłano do ich miejscowości.

Ogólne straty wynoszą

przeszło miljon złotych.

Natychmiast zawiązał się komitet niesienia pomocy pogorzelcom. Oddział Czerwonego Krzyża z Częstochowy i Wielunia pośpieszył z doraźną pomocą rozdzielając na miejscu pożywienie i odzież.

Zarządzenie wypłaty dodatków

do rent inwalidzkich

Na zasadzie uchwały Rady iMnistrów z dnia 29 kwietnia r. b. Ministerstwo Skarbu poleciło wypłacić inwalidom, których renta odpowiada utracie zdolności zarobkowej od 85 do 100 proc., tytułem pierwszej raty dodatku następujące kwoty: 1) inwalidom wojennym IX kategorji i osobom, uprawnionym od 85 do 94 proc. — kwotę 303.59 zł.; 2) inwalidom X kat. i osobom uprawnionym do zaopatrzenia odpowiadającego utracie zdolności zarobkowej od 95 do 100 proc. — kwotę 584,71 zł.

Inwalidzi IX i X kategorji, przebywający w zakładach leczniczych, tudzież szkolnych, o ile w dniu 1 kwietnia 1930 r. byli uprawnieni do zaopatrzenia w pełnym wymiarze, otrzymują ratę dodatku w wysokości właściwej dla posiadanej przez nich kategorji inwalidztwa. Inwalidzi, pensjonarze domów inwalidzkich, otrzymują 25 proc. raty dodatku odpowiedniej kategorji. Dodatek ten wypłacono częściowo wraz z rentą w dniu 1 czerwca r. b.

W ślad za powyższem zarządzeniem, na zasadzie tej samej uchwały Rady Ministrów, ministerstwo skarbu zarządziło wypłacenie wraz z rentą za m. lipiec 1930 r. tytułem raty dodatku:

1) inwalidom wojennym V kategorji i osobom, pobierającym zaopatrzenie odpowiadające utracie zdolności zarobkowej od 45 do 54 proc. — kwotę 56,22 zł.; 2) inwalidom wojennym VI kat. z utratą zdolności od 55 do 64 proc. — kwotę 67.44 zł.; 3) inwalidom VII kat. z utratą zdolności od 65 do 74 proc. — kwotę 78,40 zł.; 4) inwalidom VIII kat. z utratą zdolności do pracy 75 do 84 proc. — kwotę 89,95 zł.

Inwalidzi, pensjonarze domów inwalidzkich, otrzymują 20 proc. wyżej wspomnianych rat odpowiednio do kategorji inwalidztwa.

Z Komitetu Zbiórki

na Dar Narodowy 3 Maja

Komitet Zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja Polskiej Macierzy Szkolnej w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że Kwesta Ogólna dała następujący rezultat:

Zebrano za sprzedane nalepki zł.	3556,30
„ „ „ żetony „	127,00
„ „ na listy ofiar „	503,05
„ „ do puszek „	1585,27
Zł.	5771,62
Wydano natomiast na różne materjały, pomoce, puszki, szpilki, wynagrodzenia etc. zł.	1333,88
Pozostaje netto zł.:	4437,74.

Suma powyższa została wpłacona do Banku Związku Spółek Zarobkowych i do Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan. Komisja Rewizyjna sprawdziła rachunki i dowody w dniu 30 maja 1930 r.

Komitet Zbiórki, wszystkim tym, któ rzy bądź złożyli ofiary na Dar Narodowy, bądź w jakikolwiek sposób poparli nasze usiłowania, składa najserdeczniejsze podziękowanie.

W imieniu połączonych Komitetów Zbiórki:

1) Łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej,

2) Rokickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

Paweł Maciński

Cezarjusz Borysławski.

Łódź, dnia 31 maja 1930 r.

Uczeni japońscy

zwiedzą stolicę

Dziś wieczorem przybędzie do Warszawy wycieczka, złożona z 17 wybitnych przedstawicieli japońskiego świata naukowego, którzy, udając się na kongres optyczny do Berlina, zatrzymają się na jeden dzień w stolicy Polski.

Na czele tej wycieczki stoją pp.: prof. dr. M. Tsutsumi rektor politechniki w Orana, oraz dwaj senatorzy: baron dr. C. Shiba profesor cesarskiego uniwersytetu w Tokjo i wice-hrabia prof. dr. K. Inone, b. minister kolei.

Wieczorem 12 b. m. uczeni japońscy odjadą przez Poznań do Berlina.

Na wszechpolski zjazd inwalidów

Łódzki oddział związku inwalidów wojennych, delegował na wszechpolski zjazd inwalidów, który odbędzie się w Warszawie w dniach 22, 23 i 24 b. m., 5 swoich przedstawicieli, w osobach: prezesa Pawlaka, oraz pp. Chmielowskiego, Wielozierskiego, Wyszynka i Rebzdy. (s)

Podatek od lokali, od nieruchomości, i od placów niezabudowanych

Do dnia 14 b. m., t. j. do soboty, upływa termin wpłacenia państwowego i komunalnego podatku od nieruchomości za I. kwartał r. b., oraz termin wpłacenia podatku od lokali i placów niezabudowanych za II kwartał r. b. (s)

Uczczenie pamięci płk. Nullo

W drugi dzień Zielonych Świąt, po południu, przybyła do Olkusza na grób pułkownika Nullo, poległego bohaterską śmiercią w bojach za wolność Polski, w r. 1863, pod Krzykawką, delegacja kolonji włoskiej w liczbie koło 40 osób, z konsulem włoskim w Katowicach, p. Luppisem na czele.

Delegacja złożyła wieniec na grobie. Delegacji towarzyszyli przedstawiciele władz polskich.

Po złożeniu wieńca odbyło się przyjęcie na cześć gości, urządzone przez magistrat m. Olkusza. W przyjęciu wzięli udział m. in. starosta Stamirowski, burmistrz Starkiewicz i komendant policji. Podczas deseru konsul włoski wzniósł toast za pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej.

Wysłano telegramy do ministra Zaleskiego i do ministra Grandiego.

Ubranie bez guzików

Pod kierownictwem dr. Jurgielonisa pracuje komitet reformy ubrań męskich na Litwie. Projekt nowego ubrania już jest gotowy. Zreformowany strój męski, kosztujący od 40 do 150 litów, odznaczać się lekkością nie posiada guzików i ozdobiony jest pasem o barwach narodowych.

Bandyta steroryzował 3-ch kupców

Wczoraj nieznany sprawca dokonał zuchwałego napadu w biały dzień na szosie z Wilna do Warszawy. Bandyta ten w pojedynkę napadł na trzech kupców powracających z Wilna do Ejszyszek. Wystrzałem z rewolweru ranił ciężko jednego z kupców, Balickiego i obrabował z pieniędzy i towarów wszystkich jadących, poczem zbiegł w lasy pobliskie, przez które w tem miejscu przechodzi szosa. Policja zarządziła pościg, jednak dotychczas bez rezultatu.

JEDNA OSOBA ZABITA TRZY RANNE

Tragiczne skutki zbyt szybkiej jazdy samochodem

Na wiadukcie mostu ks. Poniatowskiego w Warszawie przy wjeździe na most wydarzyła się wczoraj około godz. 1 w nocy

katastrofa samochodowa.

Z przeprowadzonego przez policję śledztwa okazuje się, że Wł. Ślusarski (Marszałkowska 119), żona jego i W. Wiesner, (Chmielna 58), około północy udali się na przechadzkę w stronę Wisły, podczas której spotkali znajomego kierowcę 24-letniego Jana Borowskiego (Widok 20).

Borowski zaproponował towarzystwu przejażdżkę autodorożką Nr. 2599 marki „Peugeot".

Propozycja została przyjęta i samochód pojechał w Al. 3-go Maja w kierunku mostu. Wprost ślimaka Ślusarscy prosili kierowcę o odwiezienie ich do domu.

Kierowca zastosował się do życzenia i skręciwszy został uderzony przez jadący

z szybkością 80 klm.

na godzinę samochód „Packard", prowadzony przez niejakiego Karniszyna (Jakóbowska 14).

W jednej chwili rozległ się brzęk rozbijanych szyb i jęki rannych. Wszyscy jadący w autodorożce

wypadli na bruk.

Pełniący służbę na posterunku policjant niezwłocznie zaalarmował pogotowie.

Ofiarą katastrofy padły cztery osoby: Ślusarska doznała potłuczenia, wstrząsu mózgu i krwotoku wenętrznego, mąż jej — złamania żeber, Wiesner — rany głowy, a kierowca Borowski — rany tłuczone głowy.

Policjant przewiózł Ślusarskiego do pobliskiego ambulatorjum Kasy Chorych na Solcu, skąd po opatrunku karetka go przewiozła do szpitala św. Rocha, pozostałym 3-m ofiarom pomocy udzieliło pogotowie, przyczem Ślusarską

w stanie beznadziejnym

przewiozło do szpitala św. Rocha, gdzie

po upływie 4-ch godzin — zmarła.

Sprawca katastrofy Karniszyn, oraz siedzący obok niego Włodz. Lemieszewski (Jakóbowska 14) — wyszli bez szwanku.

Rozbity „Peugeot" pozostał na miejscu, „Packard" zaś pojechał z policjantem do 10 komisarjatu, gdzie sporządzono odpowiedni protokół.

Karniszyn, który posiada wprawdzie prawo jazdy, pociągnięty będzie do surowej odpowiedzialności

za jazdę z nadmierną szybkością

i spowodowanie tragicznego w skutkach wypadku.

Katastrofa samochodowa

1 osoba zabita 6 rannych

W dniu 9 b. m. na szosie koło wsi Niemin Zaborny pow. słupeckiego zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach. Samochód osobowy marki Studebaker W 558 Pr., udając się na zjazd gwiazdzisty do Krakowa najechał w szalonym pędzie na grupę robotników zajętych tłuczeniem kamieni na szosie. Skutki wypadku okazały się straszne. Jeden robotnik został zabity i straszliwie zmasakrowany, 6 zaś odniosło ciężkie rany. Rannych odwieziono do szpitala w Słupcy. Na miejsce wypadku zjechały władze policji powiatowej z komendantem na czele, celem wykrycia sprawcy katastrofy. Samochód zwiększywszy szybkość znikł w obłokach kurzu. (w)

W HOŁDZIE dla wielkiego poety

łączą się wszystkie narody świata

Zjazd naukowy imienia Jana Kochanowskiego w Krakowie stał się prawdziwym h o ł d e m n a r o d ó w c a ł e g o ś w i a t a d l a k u l t u r y p o l s k i e j. Wszyscy zagraniczni uczestnicy zjazdu, a jest ich około 60, władają tak dobrze językiem polskim, że nietylko biorą czynny udział w obradach, zabierając głos w dyskusji, ale jak np. Giovanni Maver, czy prof. Antoine Martel wygłaszają obszerne odczyty po polsku.

Wszyscy zagraniczni uczeni podejmowani byli śniadaniem przez Akademję Umiejętności, gdzie w obecności min. Czerwińskiego serdecznemi słowy powitał zjazd dyrektor Whorton z British Museum.

Po przemówieniu przyjaciela naszego z Węgier prof. Tomscany'ego zabrał głos największy współczesny poeta ruski Bohdan Łepki, który w przemówieniu swem stwierdził, ż e o d a r m a t s i l - n i e j s z a j e s t k u l t u r a i p o e z j a.

Myśl tę podjął Roztworowski, kończąc kunsztowną swą mowę. toastem na cześć narodów, które walczą duchem i poezją.

Zebranie zakończyła żywiołowa manifestacja na cześć nie litienta i nie uczonego, ale lekarza Morawianina Svitil - Karnika, z n a k o m i t e g o t ł u m a c z a K o c h a n o w s k i e g o n a j ę z y k c z e s k i oraz prof. Kota z Krakowa, którego niespożyta energja, doprowadziła do skutku wspaniały i doskonale zorganizowany zjazd naukowy, który sprawił, iż wszystkie narody świata, łączą się w hołdzie dla wielkiego poety, twórcy epoki odrodzenia.

—0⊙0—

Majster na krosnach

jest pracownikiem umysłowym

We wrześniu 1929 r. Feliks Liskiewicz majster na krosnach w firmie Samuel Turner i S-ka wystąpił do sądu pracy z powództwem przeciwko tej firmie o zasądzenie należności 3 miesięcznej odprawy.

Świadkowie stwierdzili, że Liskiewicz miał do swojej dyspozycji 40 kilka krosien czyli oddział fabryczny, że reperował on warsztaty, że udzielał wskazówek swoim pracownikom, składał raporty co do czasu pracy robotników, odpowiadał za wady i czystość wyprodukowanego materjału—materjalnie.

Sąd mając na uwadze powyższe zeznania świadków i wychodząc z założenia, że powód miał tak rozległą dziedzinę pracy kierowniczej i w zupełności odpowiada warunkom art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 16 marca 1928 r. o umowie o pracy pracowników umysłowych o czem świadczą uwidocznione również w książeczce obrachunkowej procenty płacone z tytułu prowizji, czego nie otrzymuje właściwy pomocnik majstra uznał powoda za pracownika umysłowego i wyrokiem z dnia 24 lipca 1929 r. zasądził na jego rzecz należność za trzymiesięczną odprawę, jak również zasądził koszty sądowe i za prowadzenie sprawy mimo iż firma zapisała Liskiewicza do swoich książek jako podmajstrzego i dowodziła, że jest pracownikiem fizycznym.

Od tego wyroku firma Samuel Turner i S-ka odwołała się do Sądu Okręgowego w Łodzi, który wyrokiem z dnia 17 września 1929 r. uchylił wyrok Sądu Pracy, uważając, że majstrowie względnie podmajstrzy na krosnach są pracownikami fizycznemi, którym przysługuje jedynie 2 tygodniowe wymówienie.

Od wyroku Sądu Okręgowego Liskiewicz założył kasację do Sądu Najwyższego w Warszawie.

Na rozprawie kasacyjnej pełnomocnik powoda domagał się uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i zwrócił uwagę, że już orzeczeniem Sądu Najwyższego Izby z dnia 10 lutego 1927 r. w sprawie urlopów wyjaśnionem zostało, że majstrowie, bez względu na kategorję, do której należą, a zatem majster pomocniczy, majster tkacki, majster na krosnach i t. d. muszą być zaliczeni do pracowników umysłowych, że zatem, w drodze analogji, nie można zaliczyć tych majstrów do innej kategorji, gdy mowa o odszkodowaniu, a do innej, gdy mowa o urlopach. Aczkolwiek ustawa o pracownikach umysłowych wyszła później, to jednak jest oczywista intencja ustawodawcy, że ustawodajnienia pracownika umysłowego nie pozbawia nie go praw, nabytych dawniejszymi ustawami. Zaliczenie Liskiewicza do pracowników umysłowych tembardziej powinno być uznane za słuszne, skoro stwierdzonem zostało, że Liskiewicz był bezpośrednim przełożonym oddziału. Sąd Najwyższy kasację uwzględnił, wyrok Sądu Okręgowego uchylił i zarazem sprawę przekazał temuż Sądowi do ponownego rozpatrzenia w innym składzie. (D)

Groźny pożar w powiecie brzezińskim

W dniu onegdajszym we wsi Dmosin pow. brzezińskiego wybuchł pożar w zagrodzie Klimczaka Antoniego, od którego spaliła się stodoła i dach na domu mieszkalnym. Pożar podsycany silnym wiatrem przeniósł się na sąsiednie zabudowanie, od którego spaliły się 3 zagrody wiejskie wraz z inwentarzem martwym i narzędziami rolniczemi. Straty spowodowane przez pożar wynoszą 35,000 złotych. Powiadomione władze policyjne przeprowadziły dochodzenie, w toku którego ustaliły, iż pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się przez Klimczaka Antoniego. (w)

Zwalnianie ze szkół dzieci udających się na kolonje letnie

Na skutek inicjatywy komisji do spraw kolonij letnich i poparcia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, minister Oświaty wydał zarządzenie, aby ci uczniowie i uczennice wszystkich szkół powszechnych, oraz wszelkiego typu szkół średnich, którzy zostaną zakwalifikowani przez lekarzy na wyjazd na kolonję letnie w pierwszym terminie, byli zwalniani ze szkół przed zakończeniem roku szkolnego, już w pierwszych dniach czerwca.

Wieczór klubowy w Zw. Handlowców Polskich

Dziś w środę 11 czerwca o godzinie 20-tej w lokalu Związku Handlowców Polskich przy ulicy Piotrkowskiej 108 — wieczór klubowy dla członków i wprowadzonych gości.

Powtarzające się stale wieczory klubowe zdobywają sobie coraz większą popularność, pozwalając uczestnikom spędzić wieczór środowy na rozrywce najwięcej im odpowiadającej.

—0⊙0—

Kurs dla lekarzy kierowników ośrodków zdrowia

Departament służby zdrowia M. S. Wewn., w porozumieniu z Państwową Szkołą Higieny urządza w Warszawie w r. b. kurs trzytygodniowy dla lekarzy, którzy bądź są już kierownikami ośrodków zdrowia, bądź też zamierzają takie stanowisko objąć.

Kurs rozpocznie się 8 września r. b. i będzie trwał do 20 września r. b. włącznie. Pierwszeństwo przyjęcia na kurs będą mieli lekarze, delegowani przez samorządy i organizacje społeczne. Zgłoszenia będą przyjmowane w sekretarjacie Państwowej Szkoły Higjeny (Warszawa, ul. Chocimska 24) do dn. 15 sierpnia r. b.

Nowa wzorowa kolonja rybacka pod Hallerowem

W miejscowości Hallerowo obok Wielkiej Wsi, wybudowano ostatnio wzorową kolonję rybacką na terenie majątków państwowych Poczernino i Cepniewo.

Przy kolonji urządzony został wzorowy port rybacki, podobny do portu helskiego.

Zebranie Związku Miast

W dniach 15 i 16 b. m. odbędzie się w Warszawie ogólne zebranie członków Związku Miast Polskich. Poza licznemi sprawami organizacyjnemi na porządku obrad zjazdu znajdą się sprawy następujące: sprawa budownictwa mieszkaniowego, sprawa finansów miejskich, sprawa kredytu komunalnego itd.

Dziesięciolecie Cechu Cukierników w Łodzi

Dnia 9 bm., upłynęło 10 lat od utworzenia Cechu cukierników w Łodzi.

Znani podówczas i dziś jeszcze niemniejszem cieszący się uznaniem cukiernicy (ś. p. Ferdynand Ulrych w międzyczasie rozstał się z tym światem) a mianowicie pp. Aleksander Roszkowski, Ferdynand Ulrych, Bolesław Wesołowski, Władysław Jarmicki, Jan Hutnik, Michał Żarnowski i Bolesław Komar, po długich zachodach uzyskali pozwolenie od magistratu zorganizowania cechu. Wobec tego w dniu 9 czerwca 1920 odbyło się organizacyjne zebranie, na którem wybrany został zarząd w składzie następującym: starszy cechu p. Bolesław Komar, podstarszy p. Jan Hutnik, skarbnik p. Michał Żarnowski, sekretarz p. p. Ferdynand Ulrych oraz gospodarz p. Władysław Jarmicki.

W niedługim czasie wszyscy cukiernicy, mający dyplomy warszawskie lub wogóle posiadający prawo do tytułu majstra, znaleźli się w liczbie członków cechu, noszącego oficjalnie nazwę **Z g r o m a d z e n i a m i s t r z ó w c u k i e r n i c z y c h.**

Organizacja cechu przypadła na czas wojny z bolszewikami. I oto młodą tę organizację widzimy w pierwszych szeregach, wspomagających armję już to zasobami pieniężnemi już to wyrobami własnemi.

Najbliższy okres był okresem inflacji, z powodu której głównie cukiernictwo bardzo znacznie ucierpiało. A jednak praca nie ustawała.

Od roku 1927 datuje się nowa era w życiu cechu. Cech podporządkowany zostaje nowej ustawie Przemysłowej, która odbiera mu prawo wyzwalania czeladników i mistrzów. Rozpoczyna się natomiast intensywna współpraca z Izbą Rzemieślniczą, polegającą na współdziałaniu przy egzaminach oraz przez dostarczanie danych o obecnem położeniu rzemiosła z cukierniczego i t. p.

Zupełnie odmiennie lecz równocześnie o wiele trudniejsze zadanie ma nowy Zarząd wybrany dnia 16 października 1928 r.

Kryzys gospodarczy daje się we znaki, a cukiernictwo borykać się musi z niesłychanemi trudnościami.

Zarząd obecny w licznych memorjałach do władz przemysłowych, ministra spraw wewnętrznych, Przemysłu i Handlu oraz do Izby Rzemieślniczej, stara się ile możności skutki kryzysu uczynić mniej uciążliwemi dla członków cechu, z tkórych wielu musiało zlikwidować pracownie i imać się pracy na innem polu.

Cech cukierników, obchodząc dziś rocznicę swych narodzin, z ufnością spogląda w przyszłość, wierząc, że nastąpią lepsze czasy, w których pracować będą z niemniejszą ochotą dla dobra ogółu i Ojczyzny.

Zarząd obecny składa się z następujących osób: starszy p. Jan Hutnik, podstarszy pp. Jarmicki Władysław i Kowalczyński Antoni, sekretarz p. Karol Gostomski, skarbnik p. Leopold Hofman, gospodarz p. Józef Miller oraz zastępcy: pp. Zerfas Ludwik i Schulz Hugon, Komisję Rewizyjną stanowią pp.: Bol. Wesołowski, Al. Doberstein i R. Jaworski.

Wszystkich członków cech obecnie liczy 73, a między nimi jako członek honorowy figuruje p. Aleksander Roszkowski, ieden z najstarszych cukierników m. Łodzi.

M. W.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
POŻEGNALNY WYSTĘP ROSYJSKIEGO TEATRU DRAMATYCZNEGO.

Dziś, w środę „Człowiek z teką" sztuka w 5 aktach.

„MYŚL".

We czwartek i piątek ostatnie przedstawienia po cenach najniższych „Myśli" L. Andrejeva.

MIEJSKI TEATR LETNI
Cegielniana 16.
„MOTKE ZŁODZIEJ"
po cenach zniżonych.

Codziennie o godz. 9-ej wieczorem po cenach zniżonych w ogrodzie przy ul. Cegielnianej 16 „Motke Złodziej".

TEATR REWJI w PARKU STASZICA.
„LATO IDZIE".

Dziś, jutro i pojutrze dane będą ostatnie 3 przedstawienia rewji „Lato idzie".

„TYLKO U NAS".

Już w sobotę premiera nowej rewji p. t. „Tylko u nas".

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.
„UKOCHANY PALEMONEK".

Dziś, środa i dni następne pełna humoru, werwy i komizmu doskonała komedja E. Gandilota „Ukochany Palemonek" w koncertowej interpretacji Biskupskiej, Głogowskiej, Góreckiego, Madalińskiego, Puchalskiego, i Wł. Ziembińskiego. Bilety do nabycia w kasie teatru w cenie od 50 gr. do 2 zł.

WYSTAWA DZIEŁ STYKÓW.

W najbliższym czasie zostanie otwarta w Miejskiej Galerji Sztuki w Łodzi wystawa dzieł ś. p. Jana, Tadeusza i Adama Styków. Wagon z dziełami Styków, ubezpieczony na 4 miljony franków, odszedł już z Paryża do Łodzi. Wystawa, zawierająca kilkaset dzieł pierwszorzędnej wartości, w tem 112 obrazów ś. p. Jana Styki, dochodzi do skutku dzięki niesłychanej zapobiegliwości dyrektora Miejskiej Galerji Sztuki p. M. Dienstl-Dąbrowy. Łódź będzie pierwszem miastem w Polsce, goszczącem tyle bezcennych wartości.

Termin otwarcia zostanie podany przez prasę i Polskie Radjo.



STAŁE AUDYCJE. Sygnał czasu 11.58 i 12.58 na wszystkie stacje. W Warszawie 13.10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
Czwartek, dnia 12 czerwca 1930 r.

11,30 — 11,45 — Przegląd prasy krajowej PAT. (tr. z Warszawy). 11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny. 12,30 — 13,30 — Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil Łódź, Piotrkowska 146. 15,20 — 15,45 — Odczyt p. t. „Na polskim południu" — wygł. dr. Kazimierz Saysse Tobiczyk (tr. z Warszawy). 15,45 — Komunikat Lig iObrony Przeciwgazowej i Powietrznej (tr. z Warszawy). 16,15 — 17,15 — Płyty gramofonowe (tr. z Warszawy. 17,15 — „Wśród książek" Przegląd najnowszych wdawynictw omówi prof. H. Mościcki (tr. z Warszawy). 17,45 — Koncert popołudniowy (tr. z Warszawy). 18,45 — Rozmaitości łódzkie i komunikat Izby Hadnl. w Łodzi. 19,15 — Transmisja z Wiednia. 21,30 — Słuchowisko z Warszawy. Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warszawy). 22,15 — Komunikaty meteor., polic., sport. (tr. z Warszawy). 23,00 — 24,00 — Muzyka taneczna (tr. z Warszawy).

KRAKÓW: 12,10 — Pogadanka z Warszawy. 12,40 — 14,00 — Koncert płyt gramof. 15,00 — Kom. gospodarczy z Warszawy. 15,20 — 15,45 — Odczyt z Warszawy. 16,15 — 17,15 — Koncert płyt gramof. 17,45 — Koncert z Warszawy. 18,45 — Odczyt p. t.: „Pierwsza oratorka: Teresa z Rostworowskich Załuska", wygł. p. I. Kotowa. 19,15 — Transm. z Wiednia. 21,30 — Słuchow. liter. z Warszawy. 22,15 — 23,00 — Komunikaty z Warszawy. 23,00 — 24,00 — Muzyka tan. z Warszawy. 24,00 — Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 12,40 — Konc. szkolny z Filh. Warsz. 14,00 — 14,15 — Notowania giełdy pien. 16,45 — Radjografja (syst. Fultona). 17,10 — 17,30 — Odczyt p. t. „O Polakach na Litwie" wygł. p. Korwin-Pawłowski. 17,45 — 18,40 — Koncert z Warszawy. 18,40 — 18,55 — Nadprogram. 18,55 — Kom. z ok. „Tyg. Em. Polsk." 19,15 — Feljeton St. Wasylewskiego. 19,30 — 19,50 — Odczyt rolniczy. 20,30 — 21,30 — Recital skrzypc. I. Dubiskiej. Przy fort. prof. Fr. Łukasiewisz. 21,30 — Słuchow. poważne z Warszawy.

KATOWICE: 12,10 — 13,00 — Koncert z płyt gramof. 16,00 — 16,20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., kom. T P. 16,20 — 17,15 — Koncert z płyt gramof. 17,45 — 18,45 — Koncert z Warszawy. 18,45 — 19,00 — Rozmaitości. 19,00 — 19,15 — Codzienny odcinek powieściowy. 19,15 — Transm. koncertu z Wiednia. 21,30 — 22,15 — Słuchowisko z Warszawy. 23,00 — 24,00 — Muzyka lekka.

ZAGRANICZNE.

20.00 — **Praga.** Tr. z Teatru Variete. „Dziewczę Zachodu" — opera Pucciniego.

20,20 — **Berlin.** Wieczór Ryszarda Straussa. Tr. z Singakademie.

20,30 — **Medjolan.** „La Cena delle Beffe" — opera Giordana.

21,00 — **Londyn (Regional).** „The Rumour" — sztuka C. K. Munro'a.

21,05 — **Monachjum.** Koncert symfoniczny.

21,15 — **Wiedeń.** Koncert symfoniczny pod dyr. Korngolda. Tr. z Josefsplatz.

22,00 — **Paryż.** Tr. z Comedie Caumartin. „Francoise" — Roberta Valaire i Leo Daniderffa.

22,55 — **Londyn. (National).** Tr. z Opery Królewskiej w Covent Garden „Aida" — opera Verdiego (akt 3-ci).

23,00 — **Frankfurt.** Transmisja z New Yorku. Match bokserski Schmeling — Sharkey.



HASŁO SPORTOWE

Przed trzeciem spotkaniem Łódź — Warszawa o puhar

W nadchodzącą niedzielę o godz. 18-ej rozegrany zostanie na boisku WKS-u międzymiastowy mecz piłkarski o puhar wędrowny II. Republiki. Mecz niedzielny będzie decydujący, albowiem Warszawa dwukrotnie już pokonała Łódź raz w stosunku 4:2, drugi raz 5:0. Jeżeli więc i tym razem stolica zwycięży, zdobędzie ona na własność srebrny puhar. Kapitanowie związkowi obu okręgów przygotowują się b. skrupulatnie do niedzielnego spotkania. Jak się dowiadujemy skład reprezentacji stolicy został już ustalony i przedstawia się następująco: Keller (Polonja), Bułanow (Polonja), Martyna (Legja), Nowakowski Cebulak (Legja), Szczepaniak (Polonja), Wypijewski (Legja), Nawrot, Łanko, Ciszewski, Przeździecki (Legja). Jak widzimy reprezentacja stolicy oparta jest na szkielecie Legji, obecnie bezsprzecznie najlepszej drużyny w Warszawie, która w ostatnich czasach znajduje się w doskonałej formie.

Ostateczny skład reprezentacji łódzkiej ustalony zostanie w dniu jutrzejszym.

Reprezentacja Łodzi zmierzy się z reprezentacją Pragi

W dniach 28 i 29 czerwca odbędą się w Pradze dwa międzynarodowe spotkania w piłce koszykowej dla kobiet między drużynami Praga—Warszawa i Praga—Łódź. Reprezentacja Łodzi w piłce koszykowej wyjeżdża z Łodzi już w dniu 26 b. m. i bawić będzie w Pradze do dnia 30 czerwca.

W piątek pierwszy dzień meczu Polska — Węgry

W nadchodzący piątek rozpoczyna się w Warszawie mecz tennisowy Polska—Węgry, która trwać będzie do niedzieli włącznie. Zespół węgierski wystąpi prawdopodobnie bez swego asa Kehrlinga, który w tym czasie bierze udział w międzynarodowym turnieju tennisowym. Skład reperezentacji Polski nie został jeszcze ustalony.

Uroczystości w Spale

Wrażenia uczestnika

Już od kilku tygodni w szkołach łódzkich dał się zauważyć gorączkowy ruch. Młodzież szkolna szykowała się do święta sportu i wyjazdu do Spały. Na twarzach znać było duże ożywenie, które potęgowało się w miarę zbliżania się terminu wyjazdu. W dniach 4 i 5 czerwca ostatnie przygotowania — sprawdzanie ekwipunku, stanu zdrowia, wydawanie ostatecznych instrukcji i t. p., gdyż dnia 6 czerwca, począwszy od godz. 5-ej z minutami kolejno wyruszają 4 pociągi, mające przewieźć około 5 tysięcy młodzieży. Na stacjach kolejowych Łódź-Fabryczna i Chojny zdenerwowanie i pośpiech, — do obsługi pociągów, załadowania dzieci, zgromadzono liczny personel kolejowy. Już o godz. 4-ej rano rozpoczął w mieście gorączkowy ruch, — to młodzież ze wszystkich krańców miasta ciągnie na stację. Po godzinie 5-ej rano rozpoczyna się ładowanie pierwszego pociągu. Na stacji cisza, ład nadzwyczajny, — służba kolejowa nie wie co ma z sobą robić, — jest zbędną, — ładowanie odbywa się pod nadzorem wychowawców. Zawiadowcy stacyj zdziwieni, — składają gratulacje za wzorowy ład i porządek na ręce personelu nauczycielskiego. Pociągi ruszają powoli — nieśmiało, — z wagonów rozlega się śpiew dzieci, każdy wagon pulsuje swem odrębnem tętnem, — na twarzach dzieci radość i zadowolenie. Podróż odbywa się bez żadnego wypadku. Na ustach dzieci ciągłe pytania. Czy to już Spała? Czy Pan Prezydent będzie obecny? Czy zobaczymy Pana Prezydenta? Wszystka młodzież już przed godziną 9-tą znajduje się w Spale. O godzinie 10-ej defilada przed Panem Prezydentem, obok rezydencji letniej. Na czele kroczy przysposobienie wojskowe, za nim szkoły powszechne, a następnie szkoły średnie. Postawa młodzieży wspaniała — krok zgodny i dziarski. Defilada trwa około godziny. Goście, przedstawiciele opiek szkolnych, nauczycielstwo zgromadziło się opodal pałacu w odległości około 50 metrów od Pana Prezydenta. Po skończonej defiladzie grupa ta pragnie zbliżyć się do Pana Prezydenta, lecz władze bezpieczeństwa na to nie pozwalają, oświadczając, że Pan Prezydent przybędzie w niedługim czasie do obozu dzieci. Tymczasem w obozie czynione są przygotowania do obiadu — rozdają dzieciom bułki, aż tu naraz, od strony stadjonu, rozlega się potężny okrzyk „niech żyje", to Pan Prezydent w asyście generalicji i pana kuratora okręgu przybył do obozu.

W jednej chwili amatorów na bułki brakło, wszyscy skupili się koło osoby Pana Prezydenta. Okrzykom „niech żyje Pan Prezydent nie było końca". Dziatwa zapomniała o obiedzie, i długo jeszcze po odejściu Pana Prezydenta okrzyki nie milkną. Trudno zwołać dzieci do posiłku, aczkolwiek kotły wabią smaczną zupą żołnierską. Nareszcie — głód zrobił swoje i dziatwa zajęła posterunki przy kotłach. Wydawanie porcyj odbywa się szybko i składnie. Dla wszystkich starczyło pożywienia, mimo że młodzieży było znacznie więcej, niż to było podane w spisach. Po obiedzie około godziny 3 apel na zbiórkę, mają się odbyć ćwiczenia pokazowe. Młodzież staje do ordynku - kondycja dziarska, twarze skupione i uśmiechnięte. Wszyscy zdają sobie sprawę z wagi wystąpienia swego przed Głową Państwa.

O godz. 3-ej m. 30 na stadjon przybywa Pan Prezydent, witany hymnem narodowym i zajmuje miejsce w loży. Po chwili na boisko wkraczają pierwsze kolumny uczniów szkół powszechnych, którzy mają wykonać ćwiczenia. Ustawianie kolumn odbywa się wzorowo pod komendą p. Michałowskiego. Podniecenie na trybunach rośnie. Słyszy się pytania, — czy ta olbrzymia gromada dzieci (przeszło tysiąc) pod jedną komendą zdoła wykonać sprawnie ćwiczenia. Trzeba przyznać, że wszyscy mamy tremę. Na znak, dany przez p. Michałowskiego orkiestra gra melodję „Uciekła mi przepióreczka". Chłopcy przyjmują postawę „na baczność" i na komendę rozpoczynają ćwiczyć. Publiczność „mała" i dorosła zaparła dech w piersiach, śledzi ruchy dziatwy z naprężeniem.

Pierwszy obraz ćwiczeniowy skończony. Rozlegają się żywiołowe brawa, a następnie uwagi, to nadzwyczajne „nadspodziewanie" i t. p. kolejno w takt dobranych melodyj chłopcy ćwiczą następne obrazy. Wszystkie ćwiczenia wypadły naprawdę nadspodziewanie. Po ćwiczeniach chłopcy zajmują miejsca wokoło boiska, na które w tym momencie wkraczają zwarte kolumny dziewcząt ze szkół powszechnych.

Obrazy dziewcząt wypadły nie mniej efektownie. Komendantce p. Annie Zaniewskiej składano szczere gratulacje. Następnie boisko zajmują chłopcy ze szkół średnich. Komendę prowadzi p. Krak przy pomocy 6 nauczycieli gimnastyki. Już na wstępie wynika małe nieporozumienie — za wcześnie dano znak orkiestrze, która przystąpiła do wykonania melodji wtedy, kiedy kolumny ćwiczebne nie były całkowicie rozwinięte. Błąd został odrazu spostrzeżony i naprawiony — ćwiczenia potoczyły się składnie i dobrze. Następne ćwiczenia wykonały uczenice ze szkół średnich, poczem nastąpiły pląsy, wykonane również przez uczenice szkół średnich w strojach narodowych. Pląsy wypadły świetnie, a wartość ich podniosły jeszcze różnobarwne stroje.

Zbliżamy się ku końcowi uroczystego święta. Z przeciwnej strony boiska do loży Pana Prezydenta zbliża się grupka dzieci; trzy dziewczynki i trzej chłopcy z bukietami w ręku idą ofiarować kwiaty Panu Prezydentowi i Pani Prezydentowej. Pan Prezydent z małżonką opuszczają loże i wychodzą na podjum przed trybunami — w tym momencie ze wszystkich stron boiska wyruszają sztafety z wiązankami, by złożyć je u stóp Głowy Państwa.

Młodzież do tej pory, zajmująca miejsce poza linją ćwiczebną nie wytrzymała, runęła ławą do trybun, otaczając Pana Prezydenta. Rozległ się potężny, żywiołowy okrzyk młodzieży, trwający nieustannie, aż do odjazdu Pana Prezydenta. Gościom stanęły łzy w oczach — łzy szczęścia, bo oto przekonali się, jak głębokie uczucia żywi młodzież do Tego, który kieruje losami państwa. Na twarzy Pana Prezydenta maluje się silne wzruszenie — rozkłada ręce, jakby chciał objąć Swemi ramionami młodzież całą i przytulić ją do Swego serca. Pani Prezydentowa rozdaje dzieciom kwiaty.

Wyciąga się las rąk, — każdy chce otrzymać z Tych drogich rąk chociażby jeden kwiatek. Ale czy to możliwe, dzieci około 5 tysięcy, a tu zbliża się godzina odjazdu. Smutna konieczność odjazdu woła. Pan Prezydent wsiada do powozu, obok którego zjawia się młodzież i długo niemilknącemi okrzykami żegna Najwyższego Włodarza naszej ziemi. Powóz powoli znika, młodzież wraca do obozu, zadowolona roześmiana, żywo gestykuluje, opowiadając sobie świeżo przeżyte wrażenia.

Po godzinie 6-ej rano w kolejnym porządku odchodzą ze Spały. Młodzież z żalem, żegna to miejsce, gdzie doznała tak dużo miłych i silnych wzruszeń.

Br. Lachnowski.

HASŁO GOSPODARCZE

CO SIĘ BUDUJE i będzie budowało w miastach?

Wywiad z prezesem Zw. Miast inż. Z. Słomińskim

Inż. Zygmunt Słomiński, prezydent m. st. Warszawy i prezes Związku Miast Polskich udzielił na temat powyższy następującego wywiadu przedstawicielowi Agencji „Iskra".:

Dla dokładnego zorjentowania się w rozmiarach pomocy, potrzebnej na wykończenie inwestycyj rozpoczętych oraz na konwersję kredytów krótkoterminowych, Związek Miast Polskich rozpisał w r. b. ankietę wśród miast celem ustalenia, „jakie inwestycje wykonano w okresie r. 1927—1929, a jakie w tym czasie zostały rozpoczęte i nieukończone, oraz jakich środków potrzeba na zupełne wykończenie tych inwestycyj. Dotychczas nadesłało odpowiedzi 260 miast, czyli mniej więcej połowa ogólnej liczby. Wynika z nich, że w miastach tych zainwestowano na budowle i urządzenia, które są obecnie wykończone, około 131 miljn. zł., na budowle i urządzenia natomiast dotychczas nieukończone, wydano 58 milj. zł., gdy na wykończenie inwestycyj rozpoczętych potrzeba jeszcze 31 miljn. zł. Z własnych funduszów wyłożyły miasta na inwestycje około 35 miljn., resztę stanowi kredyt, w czem około 25 miljn. krótkoterminowego.

Ponieważ w liczbie tej znajdują się miasta różnej wielkości, przeto na podstawie tych danych można ustalić, że na wykończenie rozpoczętych inwestycyj potrzeba około 60 miljn. zł. kredytu długoterminowego. Na cele zaś uzdrowienia gospodarki miast przez skonwertowanie pożyczek krótkoterminowych potrzeba jeszcze około 50 miljn. zł. Liczby te należy odnieść do ogółu miast, bez m. st. Warszawy.

Stan ruchu budowlanego z początkiem sezonu bieżącego przedstawiał się niemal we wszystkich miastach dość niepomyślnie. Bank Gospodarstwa Krajowego zapowiedział na wykończenie budowli rozpoczętych 23 milj. zł., oraz około 13 miljn. zł. na nowe budowle. Później jednakże ta ostatnia kwota została podniesiona do 21 miljn. zł., a obecnie wskutek emisji premjowej pożyczki budowlanej na finansowanie nowych budowli będzie przeznaczona suma 60 miljn. zł. Dotychczas przydzielił B. G. K. poszczególnym miastom kontyngenty z wymienionej wyżej sumy 23 miljn. zł. Kredyty przytem otrzymały następujące miasta: Gdynia półtora miljona, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Będzin, Sosnowiec, Czeladź, Grodziec, Zawiercie, Tarnopol po 300.000 zł., Brześć n-B, Kalisz, Lublin, Równe, Włocławek, Stanisławów i Grudziądz po 200.000 zł., Lwów 1.400.000 zł., Pińsk, Żyrardów, Chełm, Pabjanice, Skarżysko, Kamienna, Białystok, Sarny i Nowogródek po 100.000 zł., Wilno 600.000 zł., Gorlice 50.000 zł., Sochaczew i Druskieniki po 60.000 zł., Knyszyn 50.000 zł., Stołpce 80.000 zł. i m. st. Warszawy 7.600.000 zł. Jest zatem nadzieja, że w miastach wymienionych zostaną podjęte roboty budowlane jeszcze w sezonie bieżącym.

Jeśli chodzi o potrzeby mieszkaniowe miast, nie chcę powtarzać znanych ogólnie faktów, podkreślę tylko, że minimalne obliczenia niedoboru mieszkań wykazują potrzebę budowania rocznie conajmniej 50.000 izb mieszkalnych. Tymczasem jeszcze obecnie roczny przyrost mieszkań nie pokrywa normalnego rocznego zapotrzebowania, nie mówiąc już o stałym niedoborze, skonstatowanym przy spisie ludności i przez komisję ankietową.

Naelży jednak sądzić, że premjowa pożyczka budowlana wpłynie na znaczniejsze ożywienie ruchu budowlanego. W celu przyciągnięcia w większym stopniu kapitałów prywatnych postanowiono połowę sumy, jaka wpłynie z pożyczki premjowej, przeznaczyć dla tych kredytobiorców, którzy wykażą się kapitałami własnemi, wynoszącemi conajmniej 45% kosztów budowy. Ponieważ kredyty z tej pożyczki mają być uruchomione już w miesiącu bieżącym, przeto należy się spodziewac, że sezon budowlany tegoroczny będzie znacznie ożywiony, co przyczyni się niezawodnie do zmniejszenia bezrobocia, które ciąży nietylko na gospodarce m. st. Warszawy, ale również i na innych miastach przemysłowych.

I. S.

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W dniu wczorajszym wniósł podanie o odroczenie wypłat adwokat Dalig w imieniu Ottona Stadtländera, właściciela farbiarni przy ul. Rokicińskiej Nr. 17. Przedsiębiorstwo Stadtländera istnieje od 1896 roku.

Wartość aktywów wynosi 540.000 zł. Skład i wzajemny stosunek poszczególnych pozycji aktywów wykazuje na całkowite wyczerpanie wskutek długiego trwania kryzysu. Budynki fabryczne i mieszkalne przedstawiają wartość 330.000 zł., maszyny 80.000, inne urządzenia 40.000 zł., razem więc aktywa nie płynne około 450.000 złotych, t. j. 5/6 całych aktwywów. Pozostałą 1/6 część stanowią aktywa pół płynne. Na dobro jednak firmy zaliczyć należy, że po stronie pasywów odpowiada tym znacznym pozycjom nieruchomym 430.000 zł. kapitału zakładowego, tak, iż równowaga nie jest zachwiana. W kapitale zakładowym — własny stanowi 340.000 zł., a obcy, pożyczony pod gwarancją hipoteczną 90.000 zł. Z uwagi na dużą wartość nieruchomości, obciążenie uznać należy za niewielkie. Wartość aktywów niepłynnych wynosi 90.000 zł. i składa się nieomal w całości z należności od dłużników. Długi krótkoterminowe wynoszą 110.000 zł. W tych warunkach bilans przedstawia się w korzystnem świetle.

Na ostatniej sesji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi ogłoszono upadłość firmie „K. Gurynowicz" i wspólnikom Konstantego Gurynowicza — Marji Gurynowiczowej i Leokadji Matwicjewowej, prowadzącym fabrykę czekolady i cukrów w Łodzi przy ul. Podleśnej Nr. 6.

Żądanie ogłoszenia upadłości wnosił wierzyciel Abram Kupferminc, który był w stosunkach handlowych z upadłą firmą.

Celem uniemożliwienia wierzycielom ewentualnej egzekucji, właściciele upadłej firmy fikcyjnie sprzedali całe przedsiębiorstwo bratu Konstantego Gurynowicza — Sergjuszowi Gurynowiczowi. Wystawione weksle firma dopuszcza do protestu, z czego wynika, iż jest niewypłacalną. Weksle te żyrują Konstanty Gurynowicz i Leokadja Matwiejew lub zmieniając się w roli figurują jako wystawcy.

Wobec złośliwego zawieszenia wypłat, Sąd ogłosił upadłość, postanawiając Konstantego Gurynowicza osadzić w areszcie dla dłużników, pozostałych zaś oddano pod dozór policji.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 11 marca 1930 r., Sędzią komisarzem mianowano Sędziego Handl. Stefana Ossera, a kuratorem adw. Teodora Iwińskiego.

Eksport materjałów bielskich

w miesiącu maju r. b.

W maju r. b. wywieziono z okręgu bielskiego 18.789 kg. tkanin wełnianych kolorowych wartości zł. 582.067, oraz 580 kg. tkanin półwełnianych kolorowych na zł. 6.230. W porównaniu z eksportem w maju 1929 r. wywóz w ub. miesiącu zmniejszył się pod względem wartości towaru o zł. 89.171, natomiast odnośnie tonażu wzrósł o 3.700 kg.

Wywóz do poszczególnych państw przedstawiał się w maju r. b. w złotych następująco (cyfry w nawiasie za maj 1929 r.); Anglja 164.785 (27.138), Austrja, Węgry, Czechosłowacja i Jugosławja 152.327 (156.115), kraje nadbałtyckie i północne 25.784 (43.505) Daleki Wschód 50.480 125.784 (43.505), Daleki Wschód 50.480 (37.100), Niemcy 23.409 (170.771), Bliski Wschód 19.352 (96.839), Afryka 9.768 (74.536), Rumunja, Bułgarja, Grecja 6.846 (11.745), Szwajcarja, Włochy, Francja 10.605 (59.719), Ameryka 24.941. (—).

—oOo—

Stanowisko przemysłu

wobec konwencji o czasie pracy w kopalniach węgla

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów zwrócił się do p. ministra Przemysłu i Handlu oraz p. ministra Pracy i Opieki Społecznej z memorjałem, dając wyraz zaniepokojeniu całej wytwórczości wobec niedalekich obrad XIV Międzynarodowej Konferencji Pracy.

Jednym z punktów obrad wspomnianej konferencji będzie kwestja czasu pracy w kopalniach węgla. Wiadomem jest, że naskutek inicjatywy brytyjskiej sprawa skrócenia czasu pracy od dłuższego czasu jest tematem obrad międzynarodowych, a najbliższa konferencja ma zająć się projektem konwencji, któraby skróciła czas pracy w kopalniach węgla do 7½ godzin. Przyjęcie tej normy w kopalniach polskich dałoby jaknajgorsze skutki, gdyż wskutek tego zmniejszyłaby się produkcja węgla, a podniosły koszty jego wydobycia. Skutki te w sposób niezmiernie dotkliwy mogą zaważyć na całem naszem życiu gospodarczem, ze względu na podstawową rolę, jaką odgrywa węgiel we wszystkich gałęziach wytwórczości. Skrócele czasu pracy w kopalniach, podnosząc cenę wydobycia węgla, zmniejszyłoby również nasze możliwości eksportowe. Przyjęcie norm konwencji przekreśliłoby rezultaty dotychczasowych usiłowań przemysłu, jakoteż rządu, mające na celu zapewnienie polskiemu węglowi nowych rynków zbytu. Wyparcie węgla z rynków zagranicznych zredukowałoby wydobycie kopalń i spowodowałoby wzrost bezrobocia, oraz tem poważniejsze podrożenie węgla na rynku wewnętrznym.

Wspomniany memorjał „Lewiatana" zwraca się z prośbą do ministrów o utrzymanie dotychczasowego stanowiska delegacji polskiej na Konferencji i niedopuszczenia do tak niebezpiecznych dla Polski uchwał i postanowień.

—oOo—

GIEŁDA

Warszawa, 10-go czerwca.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjedn. 8.88½

DEWIZY.

Belgja 124.48
Gdańsk 173.29
Bukareszt 5.36
Holandja 358.70
Kopenhaga 238.70
Londyn 43.34
Nowy Jork 8.908
Nowy Jork (kabel) 8.92
Paryż 34.99
Praga 26.45
Szwajcarja 172.75
Włochy 46.73
Wiedeń 125.80

AKCJE.

Bank Polski 170.00; Bank Zachodni 73.00; Bank Zw. sp. zarobk. 72.50; Lilpop 27.75; Modrzejów 10.50; Ostrowieckie 57.50 — 58.00; Rudzki 18.00; Starachowice 19.25.

Okazje do handlu z zagranicą

W biurze Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi znajdują się następujące zgłoszenia:

Firma w Karachi (Indje Brytyjskie), pragnąc eksportować wełnę indyjską, nawiąże stosunki z krajowymi importerami wełny. (L. 2810).

Firma hamburska pragnie objąć zastępstwo fabryki krajowej, produkującej towary włókiennicze: sukna, plusze i kołdry odpadkowe, towary białe, chustki na głowę i do nosa (L. 3020).

Firma czechosłowacka pragnie nawiązać stosunki z polskimi odbiorcami maszyn i urządzeń do fabryk szkła (jak formy na szkło oraz specjalne maszyny do wyrobu szkła dętego (L. 3145).

Firma holenderska pragnie objąć zastępstwo krajowych fabryk towarów damskich ze sztucznego jedwabiu oraz towarów firankowych (L. 3366).

Firma holenderska obejmie zastępstwo krajowych fabryk włókienniczych, produkujących towary bawełniane, wełniane i plusz (L. 3114).

Firma berlińska obejmie zastępstwo krajowej fabryki filcowych stożków do kapeluszy damskich (L. 3341).

Firma hamburska pragnie objąć zastępstwo krajowej fabryki stożków wełnianych i filcowych do kapeluszy damskich (L. 3375).

Agenturowa firma wiedeńska, utrzymująca stosunki z Holandją, Jugosławją i Grecją, obejmie zastępstwo krajowych fabryk towarów jedwabnych (L. 3204).

Bliższych informacyj udziela Biuro Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi, Targowa 63.



Dziś wspaniała premjera!

Rewelacyjny program słynnej wytw. Fox-Film, zawierający 2 arcydzieła filmowe

I.

DZIEWCZYNA Z PIEKŁA

Porywający dramat aktorki, której światłem życia była miłość.

W roli tytułowej; w najlepszej swej kreacji rasowa i piękna **MARY ASTOR**

II. Najczarowniejszy poemat młodych serc

„WIOSNA UCZUĆ”

Najpiękniejsza symfonja miłości w wykonaniu czarującej pary kochanków **HELENY TWELVETREES i FRANKA ALBERTSONA.**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją LEONA KANTORA.

Początek seansów o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł. Ceny miejsc najniższe: po 1.—zł., 1.50 i 2—zł., na I seans wszystkie miejsca po 1 — zł., w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej ..po 50 gr. i 1.—zł. Wszelkie ulgowe bilety ważne po cenach 1.—zł., i 1,50...

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID”

20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych

Wielki przebój dźwiękowy, śpiewno-mówiony p. t.

Kobieta, która Cię nigdy nie zapomni

Monumentalny dramat erotyczny, w którym przy drzwiach zamkniętych sądzono Divę w osobie

LIL DAGOWER

za zabójstwo kochanka, którego rolę odtwarza najprzystojniejszy amant filmowy

IWAN PETROWICZ

w filmie tem wersja śpiewna i mówiona jest w języku francuskim

Początek seans. o g. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc: **Zł. 1, 2, 3.**

❖ SŁOŃCE ❖

— Napiórkowskiego 28 —

Dziś i dni następnych

Wielka wojna!

Szalone bitwy z hordami bolszewickiemi Akcja toczy się na pograniczu Rosji bolszewickiej i jednego z państw ościennych p. t.

W ogniu i potokach krwi

Potężny dramat w 10-ciu aktach.

UWAGA. Ceny miejsc zniżone.

Początek w dni powszednie od godz. 5, 7 i 9, w sobotę o godz. 3. niedziele i święta o godz. 1 pp.

DŹWIĘKOWY



Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Film dźwiękowo-śpiewny

❖ KOBIETY ❖ nie do Małżeństwa

Wielki dramat obyczajowy, będący bolesną satyrą, na współczesne dziewczęta, które szukają silnych wrażeń i ujścia, swemu żywiołowemu temperamentowi, w nocnych lokalach i garsonierach „złotej młodzieży”.

W rolach głównych 3 piękności ekranu („Złote Niewiniątka”)

Joan Grawford, Anita Page, Dorota Sebastjan

oraz wyrafinowany uwodziciel tych „troje” i wielu innych. 100 proc. donżuan, — — — wytworny **Nils Asther**

Nad program: słynny śpiewak z Brodwayu **George Washington** odśpiewa szereg piosenek

Pocz. w dni powszednie o g. 5, w soboty, niedziele i święta o godz. 2. Bilety ulgowe ważne. Na 1-szy seans wszystkie miejsca zł. 1.—



DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY

„CASINO”

Ceny miejsc zniżone

Zł. 1.—, 1.50 i 2.—

Dziś po raz ostatni!

Skrzydlata Flota

Romans i braterswo orłówprzestworzy)

Wielka parada w powietzu.

W rolach głównych: **Ramon Novarro i ANITA PAGE**

Dla młodzieży dozwolone.

Następny program: Dodatek dźwiękowy „Metro-Goldwyn Mayer“ oraz aktualia polskie.

Początek seansów o godz. 4,30, 6, 8,10 w.

KINO-TEATR

„PALACE”

KINO TEATR

Dziś i dni następnych!

Wielki rewelacyjny podwójny program!

I.

Miłość Paryżanki

Fascynujący dramat wielkiej miłości na tle tragicznych przeżyć cichych bohaterów Wielkiej Wojny.

W roli głównej wymarzona para kochank. **Alice White i Malcolm Mc. Gregor.**

II.

ZAGINIONA ŻONA

Wytworna, arcypikantna kapitalna komedja na tle przeżyć małżonki dzisiejsz. doby

W rolach głównych: urocza **Mary Kid** oraz **Harry Halm.**

Doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. Lidauera. Początek seansów o godz. 4,30 pp., w soboty i niedziele o godz. 1,30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Na wieczorne ceny miejsc zniżone. Bilety ulgowe ważne.

Do akt. Nr. 1092—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Łąkowej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Fabryka Pończoch i Trykotaży Błausztajn i Wange“ i składających się z maszyny do wyrobu pończoch, oszacowanych na sumę zł. 450.

Łódź, dnia 4 czerwca 1930 r.

Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

Do akt. Nr. 563—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 62, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Lichtensteina i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 550.

Łódź, dnia 30 maja 1930 r.

Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

Do akt. Nr. 1090—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkoswkiej Nr. 103, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bruno Rozenberga i składających się urządzenia sklepowego, oszacowanych na sumę zł. 470.

Łódź, dnia 2 czerwca 1930 r.

Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

Kino

Dom Ludowy

PRZEJAZD 34

DZIŚ i DNI NASTĘPNYCH!

Wspaniały film p. t.

KOBIETA NA TORTURACH

Dramat erotyczny odbierający cześć najszlachetniejszej kobiecie skazując ją na potępienie.

W rolach głównych: sława 10 muzy **LIL DAMITA WŁODZ. GAJDAROW**

Ceny miejsc zniżone

w dni powszednie NA WSZYSTKIE SEANSE I m., Balkon i II m. **50 gr.** III m. **30 gr.** W sobotę, niedzielę i święta na wszyatkie seanse I m., Balkon i II m. **gr. 60** i III m. **40 gr.**

Kino Kultury i Oświaty

PRZYSZŁOŚĆ

ul. Młynarska 32 345

Dziś dni następnych!

Wielki podwójny świąteozny program! 20 wielkich aktów!

Główne role kreują najlepsi artyści świata:

Priscila Dean, Coleen Moore, Wallace Berry, Antonio Moreno, Reymond Griffith

Wielki film! te nazwiska mówią same za siebie.

— I —

Cierniste drogi

— II —

Biały tygrys

Początek w dni powsz. o godz. 5-ej po poł. W sob., niedz. i święta o 1-ej pp. Na pierwszy seans ceny miejsc 30 i 50 gr. Orkiestra dźwiękowa ściśle dostosowana do obrazu.



Dziś i dni następnych!

ROMANS KRÓLOWEJ PIĘKNOŚCI

dramat współczesny i dramat wszystkich czasów. Nowe mistrzowskie dzieło. Znawcy duszy kobiecej i znakomitego reżysera **Jerzego Jacoby**

W rolach głównych

urocza **Elza Rirk, Livio Eavanelli, André Réne i Gustaw Desli.**

— Następny program: —

Uroda Życia

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

225

Odpis.

Nr. sprawy Z. 136/30 r.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Eisenbraun i Rappeport, Sekretarz apl. Reichman. Dnia 27 maja 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania firmy „Agiński i Liberman", o odroczenie wypłat

postanowił:

Udzielić firmie „Agiński i Liberman" oraz jej właścicielom Aronowi Agińskiemu i Jakóbowi Witoldowi braciom Liberman odroczenia wypłat na przeciąg dwóch miesięcy, poczynając od dnia 27 maja 1930 r. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Hasło Łódzkie" i „Republika" oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Agiński i Liberman". Pobrać od tejże firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Jakóba Herca, nadzorcami sądowymi Adwokata Stefana Glattera, kupca Konstantego Hardta, zam. przy ul. Wólczańskiej Nr. 105.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz

(—) T. Cichecki.

Akta sprawy Nr. Z. 209 1930 r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3|28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Prentki i Judelewicz", mieszcząca się w Łodzi, ul. Kopernika Nr. 62 i Piotrkowska 70, wniosła w dniu 31 maja 1930 roku, podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 1-go lipca 1930 roku w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 3-ci sali.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) J. Kiszmiszjan.

St. Sekretarz (—) T. Cichecki

Akta sprawy Nr. Z. 204|30r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3-28 r, poz. 20) zawiadamia, że firma „J. Dimant i A. Nadel", mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 42 wniosła podanie w dniu 10 maja 1930 roku do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 1-go lipca 1930 roku w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego, pokój Nr. III.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) J. Kiszmiszjan.

St. Sekretarz (—) T. Cichecki

Odpis.

Nr. sprawy Z. 294|30 r.

DECYZJA
o otwarciu postępowania układowego

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący S. O. Wł. Roszkowski, Sędziowie Handlowi: Kujawski i Rozenbaum, Sekretarz apl. Weylandowa. Dnia 29 kwietnia 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę Icka-Bera Lewkowicza o odroczenia wypłat w przedmiocie zarządzenia otwarcie postępowania układowego

postanowił:

zarządzić otwarcie postępowania układowego w stosunku do firmy „Icek Ber Lewkowicz". Treść niniejszej decyzji ogłosić w „Monitorze Polskim" oraz pismach „Hasło Łódzkie" i „Republika", Pobrać od firmy „Icek-Ber Lewkowicz" złotych 150 (sto pięćdziesiąt) na koszty ogłoszeń w sprawie.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz

(—) T. Cichecki.

Nr. sprawy Z. 250/29 r.

Uzasadnienie nastąpiło jednocześnie. Odpis.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Hadrjan i Kujawski, Sekretarz apl. Fuks. Dnia 5 kwietnia 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania firmy „A. Weinman" o odroczenie wypłat.

postanowił:

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 marca 1930 roku w przedmiocie odroczenia wypłat firmie „A. Weinman" ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Hasło Łódzkie" i „Głos Poranny", oraz wywiesić w gmachu Sądu i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „A. Weinman", pobrać od tejże firmy tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń złotych sto pięćdziesiąt (150), mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Hilarego Małachowskiego i nadzorcą sądowym Edwarda Hilszera, ul. Zakątna Nr. 68.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność

St. Sekretarz

(—) T. Cichecki.

Dnia 15 kwietnia 1930 roku III Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie niniejszej

postanowił:

postępowanie zapobiegawcze w sprawie niniejszej umorzyć. Wyrok ogłosić w „Monitorze Polskim".

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz

(—) T. Cichecki.

Odpis.

Nr. sprawy Z. 167/30 r.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obceni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Monitz i Roszak, Sekretarz w/z apl. Szwalm. Dnia 3 czerwca 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania Hersza-Chaima Eidlica o odroczenie wypłat

postanowił:

udzielić firmie „H. Ch. Eidlic" i jej właścicielowi Herszowi-Chaimowi Eidlicowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 3 czerwca 1930 roku wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" oraz pismach „Głos Poranny" i „Hasło Łódzkie" i wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „H. Ch. Eidlic". Pobrać od firmy petentki złotych dwieście na koszty ogłoszeń, mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Mieczysława Hurewicza, nadzorcą sądowym kupca Ryszarda Frankusa, ul: Rejtera Nr. 9.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz

(—) T. Cichecki.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz

Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.